

PROTOKÓŁ nr XXIII/26
sesji Rady Powiatu w Gryfinie
w dniu 26 sierpnia 2026 r.

XXIII sesja Rady Powiatu w Gryfinie odbyła się w dniu 26 sierpnia 2026 r. o godz. 13.00 w sali obrad Starostwa Powiatowego w Gryfinie przy ul. Sprzymierzonych 4. Posiedzenie otworzył w imieniu Przewodniczącego Rady Powiatu w Gryfinie Huberta Andrycha Wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Gryfinie Arkadiusz Łysik i stwierdził, że zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczyło 14 Radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 19 osób stanowiło kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji (lista obecności radnych - **zał. nr 1**). Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście (**zał. nr 2**).

I. Sprawy regulaminowe:

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powitał zebranych, Zarząd Powiatu, Radę Powiatu, przedstawicieli służb mundurowych, kierowników jednostek organizacyjnych Powiatu, pracowników Starostwa Powiatowego w Gryfinie, mieszkańców Powiatu Gryfińskiego, zaproszonych gości sprawozdawców, Pana Andrzeja Wójcikiewicza Kierownika Nadzoru Wodnego w Chojnie oraz Panią Karolinę Kłobus Zastępcę Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczyło 14 Radnych, poprosił wszystkich obecnych o zalogowanie się na tablety, na protokolantów powołał Dominikę Konopnicką i Gabrielę Mockało. Wiceprzewodniczący przedstawił porządek obrad, do którego nikt nie wniósł uwag.

Radny Kamil Frelichowski powiedział, Panie Przewodniczący, chciałem powiedzieć, że są z nami na sali sołtysi miejscowości Sobieradz i Chwarstnica, którzy chcieliby w wolnych wnioskach zająć głos i stąd jest moja prośba o uwzględnienie ich prośby i zaplanowanie kilku minut w punkcie wolne wnioski. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, dziękuję bardzo. Witam Państwa Sołtysów. Tak, oczywiście Panie Radny w wolnych wnioskach będziemy o tym dyskutować później. Przechodzimy Państwo do zatwierdzenia porządku obrad, który otrzymaliście

wraz z materiałami. Następnie zarządził głosowanie nad porządkiem obrad, który **został przyjęty jednogłośnie**: 14 za; 0 wstrz.; 0 przeciw, stanowi **zał. nr 3**).

Imienne głosowanie stanowi **zał. nr 4**.

Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że Radni otrzymali projekt protokołu nr XXII/26 sesji Rady Powiatu z dnia 24 czerwca 2026 r., do którego nie wpłynęły żadne uwagi. Wiceprzewodniczący zarządził głosowanie, w wyniku którego protokół **został przyjęty większością głosów** (12 za; 2 wstrz.; 0 przeciw).

Imienne głosowanie stanowi **zał. nr 4**.

Na posiedzenie przyszedł Wiceprzewodniczący Rady Wojciech Konarski (14+1=15).

II. Sprawozdanie z działań podejmowanych na terenie Powiatu Gryfińskiego w 2025 r. z zakresu nadzoru wodnego (druk nr 1/XXIII) (realizator: Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie - Nadzór Wodny w Chojnie, Nadzór Wodny w Gryfinie, Nadzór Wodny w Myśliborzu, Nadzór Wodny w Pyrzycach, Nadzór Wodny w Szczecinie).

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, poproszę o przedstawienie informacji Kierownika Nadzoru Wodnego w Chojnie Pana Andrzeja Wójcikiewicza. Bardzo proszę tutaj do mównicy.

Andrzej Wójcikiewicz Kierownik Nadzoru Wodnego w Chojnie powiedział, dzień dobry. Szanowni Państwo, może nie będę streszczał sprawozdania, z którym na pewno się zapoznaliście. Pozwolę sobie przejść do odczytania działań, jakie Wody Polskie podjęły w związku ze zdarzeniem 11 sierpnia br., mianowicie zanieczyszczeń rzeki Odra na wysokości miejscowości Ognica. Zgodnie z procedurami 11 sierpnia pracownicy obiektu hydrotechnicznego Widuchowa udali się wraz z pracownikami WIOŚ-u, udali się na miejsce zdarzenia, przeprowadzili badania, a więcej szczegółów myślę, że przedstawi to Pani tutaj obecna z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Ja pozwolę sobie tylko przytoczyć jeszcze kolejne nasze działanie. Mianowicie z 12 sierpnia został specjalnie oddelegowany pracownik do tego z Zarządu Zlewni w Szczecinie, również z pracownikami obiektu hydrotechnicznego Widuchowa. Przy użyciu łodzi dokonali pomiaru na miejscu zawartości tlenu oraz temperatury wody. Uzyskali następujące wyniki: zawartość tlenu powyżej wylotu w tym miejscu, gdzie te ścieki zostały wypuszczone, wynik wyniósł 7,97 mg

na litr, zawartości rozpuszczonego tlenu przy temperaturze wody 28 stopni. Tlen przy samym wylocie wyniósł 5,57, tlen poniżej wylotu 7,18. Wskazuje na to, że jakichś niepokojących tutaj sytuacji związanych z niską zawartością tlenu nie zostały odnotowane, ale to może też wskazać tu Pani z WIOŚ-u coś więcej na ten temat. Odczytam, co jeszcze było zawarte w notatce tego Pana, który tam był na miejscu. W chwili wykonywania czynności zaobserwowano różnicę w kolorze wody pomiędzy wodą przy wylocie i w Odrze. Nie stwierdzono nieprzyjemnych zapachów, nie zauważono wypływająca z wylotu nieczystości stałych, oleistych lub mazi. Wizualna przejrzystość wody wypływającej z wylotu była lepsza niż przejrzystość wody w Odrze, co powodowało efekt widoczny granicy pomiędzy tymi wodami. Wspomina tu również o tym, że powstała przy zrzucie wód poprodukcyjnych z papierni piana najprawdopodobniej powstawała w wyniku kaskadowego spływu wód z wylotu. Nie utrzymywała się ona w nurcie Odry. Tyle mam do przekazania tutaj w tej sprawie. Jeśli Państwo macie jakieś pytania, może tutaj w obrębie mojej działalności, czyli Nadzoru Wodnego w Chojnie, to słucham, spróbuję odpowiedzieć na pytania.

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, dziękuję bardzo. Są jakieś pytania?

Radny Paweł Nikitiński powiedział, chcemy wykorzystać Pańską obecność na sesji Rady Powiatu, bo to dla mieszkańców powiatu jest sprawa niezwykle interesująca z jednej strony, ale także bulwersująca z drugiej. Ja czytałem ten komunikat i muszę powiedzieć, że potrafię sobie chyba odpowiedzieć, dlaczego próbki brane są w tych, a nie innych miejscach, ale to ewentualnie Pan mnie poprawi. Ale nas chyba interesuje to, co trafia do rzeki, a nie jaki jest stan rzeki po drugiej stronie, bo zdjęcia satelitarne pokazują całą smugę wzdłuż zachodniego brzegu rzeki. I to widać ze zdjęć satelitarnych. Więc jeśli weźmiemy wodę powyżej, no rozumiem, że taka jest metodologia. Jeżeli weźmiemy próbkę po stronie wschodniej i później też po stronie wschodniej, no to pewnie ten nurt rzeki powoduje, że czynnik, który się do niej dostaje, no wraz z nurtem rzeki w miejscach, gdzie pobiera się próbki daje takie efekty, jakie daje. A nas interesuje, co trafia do rzeki. Konkretnie co? I zdaję sobie sprawę, że jest to po stronie niemieckiej, ale rzeka należy także do nas. Nie wiem, czy Pan się zapoznawał z tymi zdjęciami satelitarnymi, czy Pan je widział, natomiast one wyglądają niezwykle groźnie, bo na tle rzeki to nie jest jakiś punkcik, tylko to jest frakcja, która płynie dosyć długo wzdłuż zachodniego brzegu i z pewnością oddziałuje na środowisko, tylko pytanie, czym i jak? I takich odpowiedzi oczekujemy od instytucji, które są powołane do tego, aby o stan środowiska, a w tym także stan wód należących do Polski dbały. W tym komunikacie

opublikowanym przez Oddział Zachodniopomorski Wód Polskich znajduje się też takie pouczenie, żeby nie mieszać rafinerii z papiernią. Nie wiem kto to miesza i dlaczego to miesza, natomiast fakty są takie, że Rafineria w Schwedt, co prawda nie truje rzeki Odry, ale mieszkańców Powiatu Gryfińskiego też truje. I przekracza normę emisji od bardzo dawna, więc być może należy to rozumieć w ten sposób, że osoby podnoszące problem ochrony środowiska mówią o dwóch źródłach. Jednym jest emisja zwłaszcza związków siarki z Rafinerii w Schwedt, a drugą jest wpływ substancji do rzeki Odry, której frakcji treści nie znamy i potencjalnych skutków oddziaływania na środowisko też nie znamy, bo z tego komunikatu opublikowano na stronach Wód Polskich, otworzyłem go sobie, to nie wynika praktycznie nic z punktu widzenia zainteresowania mieszkańców. I oczekujemy otrzymania odpowiedzi, czym nas raczy strona niemiecka w tym konkretnym miejscu? Wiemy, że ma brunatną barwę, wiemy, że ilość jest znacząca, wiemy, że jest na tyle duża, że odzwierciedlają to także zdjęcia satelitarne. I cieszę się, że Państwo dziś jesteście na sesji Rady Powiatu, bo to w czas porozmawiać o tym i przedstawić nam też ścieżkę postępowania, być może też w relacji transgranicznej, do uzyskania odpowiedzi na te pytania. Dziękuję bardzo.

Andrzej Wójcikiewicz Kierownik Nadzoru Wodnego w Chojnie powiedział, trudno mi odnieść się do tego zapytania, do wielu pytań z Pana strony. No niestety moje kompetencje nie sięgają tak wysoko i niestety nie będę mógł Panu udzielić odpowiedzi na ten temat, to już na szczeblu dyrektorskim. Ja z przykrością muszę powiedzieć, że jako Kierownik Nadzoru w Chojnie, no nie jestem osobą na tym stanowisku, co trzeba, żeby odpowiadać na te zapytanie, a co do zdjęć to nie widziałem, no niestety nie miałem okazji. A wiem, widzę, że jest to duży problem, z tym się zgodzę.

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, proszę się zgłosić Panie Radny, również na tablicie. Udzielam Panu głosu.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, po prostu te formalizmy w sprawie tak ważnej też są bardzo interesujące. Naprawdę, wycucie 100% punktów. Panie Kierowniku, Pan tu reprezentuje instytucję i jeśli nawet Pan nie ma kompetencji, żeby udzielić odpowiedzi, to proszę te Pytania przekazać swoim zwierzchnikom z taką informacją, że organ, którym jest Rada Powiatu, a przynajmniej jego część, będzie się tego domagała. Bo tu nie ma na co czekać, a opinia publiczna ma prawo wiedzieć, co się dzieje. I rozumiem, że Pan nie będzie udzielał odpowiedzi za swojego zwierzchnika, ale skoro zwierzchnik zdecydował o tym, że dziś

reprezentuje Pan też Wody Polskie tu na sesji Rady Powiatu, to jest Pan łącznikiem pomiędzy nami, a Pańskim zwierzchnikiem. I to nie jest naprawdę sprawa dotycząca tego, że komuś się wylała kanka z kwaśnym mlekiem. Tylko regularnie Odra jest zatruwana ze strony niemieckiej. Regularnie. I oczekujemy podjęcia działań i poinformowania Rady Powiatu o harmonogramie podejmowanych działań, w tym także działań transgranicznych. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, bardzo proszę, jeżeli to możliwe Panie Kierowniku, to przekazać poprosimy swojemu mocodawcę, żeby się ustosunkował do wniosku radnego. Dziękuję bardzo.

Radny Kamil Frelichowski powiedział, dziękuję Panie Przewodniczący. Panie Kierowniku, mam też do Pana takie pytanie, bo w przestrzeni publicznej pojawiła się informacja, że to nie jest sprawa nowa, że Wójt Gminy Widuchowa już zgłaszał się z tym problemem do Wód Polskich kilka lat temu i my nie do końca wiemy, jak tamta sprawa się tego zgłoszenia zakończyła, bo to jest niezwykle bulwersujące, że na terenie Parku Narodowego Niemieckiego Unteres Odertal poprowadzone są z Papierni LEIPA i najprawdopodobniej PM2 Eisenhüttenstadt ileś-kilometrowe rury, które zrzucają wody poprodukcyjne albo jakieś odpady poprodukcyjne do rzeki. Sprawa nie jest nowa i właśnie stąd chciałem się zapytać, czy pamięta Pan, kojarzy Pan, co się wtedy wydarzyło?

Andrzej Wójcikiewicz Kierownik Nadzoru Wodnego w Chojnie powiedział, ponownie muszę powiedzieć, że niestety nie mam takich wiadomości, nie mam takich informacji, co w tamtym przypadku, jakie działania zostały podjęte. No niestety nie odpowiem na to pytanie.

Radny Kamil Frelichowski powiedział, w związku z tym również zwracam się do Pana z prośbą o to, żeby właśnie zapytać swoich przełożonych, aby uzyskać tę informację, przekazać starostwu. Tu może taki mój wniosek właśnie składam, aby ze strony starostwa zostało też dopilnowane to, żeby uzyskać odpowiedź na to pytanie, jak się tamto śledztwo, tamta sprawa zakończyła po stronie Wód Polskich. Dziękuję.

Andrzej Wójcikiewicz Kierownik Nadzoru Wodnego w Chojnie powiedział, oczywiście, że przekażę. Myślę, że zostaną udzielone odpowiedzi.

Radny Remigiusz Rzepczak powiedział, dziękuję. Szanowni Państwo, co jakiś czas wraca kwestia, dyskusja dotycząca zanieczyszczeń zrzucanych do Odry, bo to nie jest pierwszy taki moment, z którym o tym rozmawiamy i mam takie pytanie. Czy z naszej strony, ze strony polskiej, czy ktoś to w jakiś sposób nadzoruje? Czy są jakieś umowy międzynarodowe dotyczące ochrony środowiska w tym zakresie i dotyczące wprowadzania przeróżnych jakichś elementów poprodukcyjnych do rzeki Odry?

Andrzej Wójcikiewicz Kierownik Nadzoru Wodnego w Chojnie powiedział, niestety nie jestem w stanie Panu odpowiedzieć na to pytanie w tej chwili, ale udzielimy na pewno odpowiedzi na każde z zadanych pytań.

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, dziękujemy. Są jeszcze jakieś zgłoszenia? Nie widzę, także bardzo prosimy tutaj w imieniu Rady Powiatu o ustosunkowanie się do wniosków radnych i o pisemną odpowiedź. Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, przechodzimy do kolejnego punktu.

Pismo znak: BRZ.0002.23.2026.DK

III. Informacja Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o wynikach kontroli przeprowadzonych na terenie Powiatu Gryfińskiego w 2025 r. ze szczególnym uwzględnieniem rzeki Odry na odcinku przebiegającym przez Powiat Gryfiński (druk nr 2/XXIII).

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, poprosimy o informację Panią Karolinę Kłobus – Zastępcę Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.

Karolina Kłobus Zastępca Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska powiedziała, dzień dobry Państwu, dzień dobry Szanowni Panowie w Zarządzie, Pani Starosto, Państwo Radni. Wydaje mi się, że zanim przejdę do tej prezentacji odnoszącej się do roku 2025 i kontroli, gdzie w skrócie mogę powiedzieć, że wyglądało to w sposób bardzo podobny jak w jeszcze poprzedniego roku, czyli 2024, to może ad vocem mojego przedmówcy ciut informacji o nieszczęsnym zdarzeniu z tego miesiąca bieżącego roku. Ja postaram się znaleźć, bo mam nadzieję, że do Państwa dotarł materiał, jaki był kierowany tutaj na ręce Pani Starost w odpowiedzi na zapytanie, które Państwo skierowaliście. Faktycznie potwierdzam,

że były takie wspólne czynności zarówno z pracownikami Nadzoru Wodnego, jak i również samodzielnie. Czynności te były wykonane tylko i wyłącznie tego pierwszego dnia, kiedy otrzymaliśmy informację o zdarzeniu, czyli 11 sierpnia. Oględziny, wizja w terenie i działania Centralnego Laboratorium Badawczego w zakresie poboru prób odbyły się w trzech miejscach. Jeżeli Państwo chcieliby dostać szczegółowe wyniki tych badań, mam nawet przy sobie, mogę je udostępnić, zostawić do dyspozycji Państwa protokoły z tych kontroli, łącznie ze sprawozdaniami z badań. Aczkolwiek wydaje mi się, że sytuacja była szczegółowo opisana w piśmie. Tak, czy inaczej patrząc na wyniki otrzymanych badań, a badania były prowadzone zarówno w zakresie takich fizycznych czynników, składników, jak temperatura, jak pH, również były chemiczne i biologiczne. Tu mam szczegółowe wyniki. Tak jak powiedział mój przedmówca, poziom tlenu nie był niepokojący, bo gwarantował przeżywalność chociażby stworzeń wodnych. Zasolenie było mniej więcej na takim poziomie, jaki jest na całym odcinku Odry. Potwierdziliśmy brak zjawiska uciążliwych jakichś zapachów bądź też budzących niepokój, nie było śniętych ryb, nie było żadnych innych stworzeń wodnych, które nie wykazywałyby woli przeżycia. Ale do czego zmierzam? Patrząc na pierwsze otrzymane wyniki i informacje jakie otrzymywaliśmy w kolejnych dniach, że były powtórzone również czynności w ramach działań Wód Polskich, naszych badań w tym miejscu w Ognicy więcej nie było. Niemniej jednak patrząc na potencjalnego sprawcę tego zanieczyszczenia, jakim jest podmiot ze strony niemieckiej, poinformowaliśmy właściwy organ do współpracy transgranicznej, czyli naszego Głównego Inspektora Ochrony Środowiska w Warszawie. Z informacji, które jestem w posiadaniu na dziś, wiem, że Główny Inspektor zwrócił się do przedstawicieli strony niemieckiej, do Niemieckiej Agencji Ochrony Środowiska o szczegółowy raport na temat, czy coś się wydarzyło, czy w zakładzie była jakaś awaria, bądź też we wcześniejszym okresie, czy były jakieś niepokojące sygnały odnoszące się do odprowadzania ścieków do rzeki Odry? Czekam na odpowiedź. Takiej odpowiedzi jeszcze jako strona polska nie otrzymaliśmy. Pismo zostało skierowane bodajże 16. czy 17. sierpnia. Ogólne wnioski z tych działań były takie, że analiza badań pod kątem substancji biogennych, czyli związków azotu i fosforu nie wykazała wysokiego poziomu. Metale również okazały się w śladowych wartościach i te wszystkie wyniki z tych trzech punktów były porównywalne, a także nie wykazały pogorszenia jakości wody w rzece na odcinkach, oczywiście obserwowanych ze strony polskiej. I tak odpowiadając na pytanie tutaj z sali, czy są jakieś umowy, albo czy są jakieś porozumienia? Mogę Państwu powiedzieć, że z posiadanej przeze mnie wiedzy istnieje polsko-czesko-niemiecka grupa do spraw transgranicznego zanieczyszczenia Odry, między innymi, która w ramach, tylko teraz nie chcę, żeby nie doszło do przekłamania, czy pod auspicjami ONZ, czy już teraz unijnych

organizacji, cyklicznie się spotyka, co roku raportuje, sprawozdaje i również o zdarzeniach incydentalnych, awaryjnych i przemieszczaniu zanieczyszczeń, czy to drogą tego rodzaju jak odprowadzanie ścieków, bądź też inną, jest zobowiązana dokonywać wymiany i bieżących raportów. Nie mam wiedzy na tę chwilę, czy zostało to zdarzenie zaraportowane i w jaki sposób informacje były przekazywane. Jeżeli Państwo są zainteresowani, oczywiście ja jestem w stanie to ustalić, tylko potrzebowałabym chwili czasu, ewentualnie jakiegoś zapytania pisemnego nawet ze strony tutaj Państwa, czy nawet każdej jednej osoby zainteresowanej w temacie. Niemniej jednak taki organ jest co do zasady. Współpraca czy współdziałanie dotyczące transgranicznych zanieczyszczeń jest prowadzona na poziomie organów centralnych. My jako Polska jesteśmy reprezentowani w tym momencie przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, Generalnego Inspektora Ochrony Środowiska, wszelkiego rodzaju krajowe władze centralne, ewentualnie które mogą delegować swoich członków również z terenu. Na pewno w grupie do spraw zanieczyszczeń, jeżeli chodzi o Odrę są też reprezentanci Wojewody Zachodniopomorskiego, także tutaj możemy być czynną stroną tego postępowania. Ale tak jak powiedziałam, nie potrafię teraz Państwu tak ad hoc powiedzieć dokładnie o tym zdarzeniu czy były jakieś kroki. Jesteśmy w stanie to ustalić. To i potwierdzam kwestie zanieczyszczeń przez akurat te wymienione tutaj podmioty były też przedmiotem wcześniejszej wymiany informacji pomiędzy stroną polską, a niemiecką. Ale mówię, to się odbywa bardziej na szczeblu centralnym. Nie wiem jak jest ze strony Wód Polskich, szczegółów nie znam, ale jeżeli chodzi o tutaj organy podległe Ministrowi Środowiska, Ministrów Klimatu, to mamy swoich reprezentantów i takie działania są systematycznie prowadzone zarówno na południu Polski, jak i w naszej zachodniej części. Także to by mogło być tyle, jeżeli chodzi o zdarzenie z 11 sierpnia, chyba, że Państwo jeszcze chcieliby coś dopytać, zresztą tutaj Pan Przewodniczący może zarządzić.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, Szanowna Pani Inspektor, ja oczywiście nie wiem tego na pewno, ale będziemy to jeszcze weryfikować. Mieszkańcy nas informują, że proceder przedostawania się do Odry tej frakcji, która jest obserwowana obecnie, jest długi. I zakładam, ponieważ tej dziedziny prawa specjalnie nigdy nie studiowałem i nie mam wystarczającej wiedzy, ale zakładam, że każdy korzystający z wód, tak jak po stronie polskiej, dostaje zgody wodnoprawne, a jeśli odprowadza ścieki, to składa cykliczne sprawozdania i chyba nie ma najmniejszej przeszkody co do tego, żeby strona polska, widząc tę frakcję, która przedostaje się do Odry, wystąpiła o to do strony niemieckiej. Jeśli potwierdzi się informacja, że Wójt Gminy Widuchowa informował o tym instytucje publiczne, Wody Polskie, ale także Inspektorów

Ochrony Środowiska, to my będziemy chcieli dowiedzieć się, co w tej sprawie uczyniono? Bo chciałbym, żebyście Państwo potraktowali te nasze oczekiwania bardzo poważnie, bo ta sprawa nie będzie odpuszczona. Dlatego, że ta frakcja cały czas płynie Odrą, my to monitorujemy i myślę, że tempo działań, które będzie przez Państwa podejmowane, nie chcę być niegrzeczny, ale powinno być dostosowane do skali naruszeń, które w naszym przekonaniu po tamtej stronie występują. I to, że Państwo pobraliście próbki po wschodniej stronie rzeki, rozumiem, natomiast oboje wiemy i wszyscy tu na sali wiemy, że pobranie próbki po zachodniej stronie rzeki dałoby wyniki zupełnie inne. Rzeką Odra jest dużą rzeką, szeroką, ma swoje rozpięty, ma swój nurt, ma swoją charakterystykę, więc wydaje mi się, że badanie stanu Odry tylko przy działkach, które należą do Polski jest działaniem dalece niewystarczającym. Myślę, że presja społeczna będzie rosła w tej sprawie i tu nie chodzi o żadne kwestie polityczne. To jest realne zagrożenie dla środowiska. Realne. I tak, jak tutaj niektórzy politycy ze strony polskiej w przeszłości mówili tam nawet o rtęci, to my nie mówimy o żadnej rtęci, ani o żadnych związkach, tylko chcemy wiedzieć, co wpływa do naszej rzeki. I dlaczego? I czy zgodnie z przepisami? A jeśli nie, kto jest za to odpowiedzialny? Łącznie z wyciągnięciem konsekwencji, bo to jest nasza rzeka. I tego oczekuję także od Inspektorów Ochrony Środowiska na wszystkich szczeblach, zaczynając od wojewódzkiego, idąc przez generalnego i głównego. Będziemy też oczekiwali takiego stanowiska Zarządu Powiatu, który będzie korespondował z tymi instytucjami i informował mieszkańców o postępach w tej sprawie, aż do usunięcia tego trucia rzeki. Ja się nie boję tego określenia, bo prawdopodobieństwo, że te czynniki, które wpływają do rzeki są rzekotwórcze, jako człowiek doświadczony przyjmuję jako bajki. W moim przekonaniu one nie pomagają rzece, raczej jej szkodzą. Pytanie w jakim stopniu i czy jest to poziom akceptowalny dla fauny i flory w rzece, ale także dla nas ludzi, którzy z rzeki korzystamy. Dziękuję bardzo.

Karolina Kłobus Zastępca Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska powiedziała, to tylko tak króciutko, bo rzeczywiście zgadzam się z Panem Radnym w zupełności, że to jest nasza rzeka, że to jest problem, który możemy nazwać zagrożeniem dla środowiska. Ma Pan tutaj w stu procentową rację. Tylko jeszcze musimy mieć na uwadze jedną, najważniejszą rzecz. Działamy wszyscy zgodnie i w ramach prawem przyznanych kompetencji. Ja rozumiem zainteresowanie zarówno opinii publicznej, społeczności lokalnej zwłaszcza. Tylko musimy też wiedzieć, że my żeby wystąpić do tej strony niemieckiej po jakiegokolwiek dokumenty, to musimy mieć... Ja oczywiście nie neguję tego pomysłu. Tylko tak, jak powiedziałam na początku, mając na uwadze, że rzecz się dotyczy

transgranicznego ewentualnego zanieczyszczenia rzeki, organem właściwym jest Główny Inspektor, który dostał sygnał od nas z terenu, że zadziała się taka rzecz, zainicjował postępowanie w celu pobrania informacji, pozyskania danych, czy zakład działa w oparciu o regulacje, które są obowiązujące w Niemczech, czy te regulacje są przez nich dotrzymywane. I tak samo się dzieje mogę powiedzieć przy wymienianej już wcześniej Rafinerii, bo tam też mieliśmy wcześniej w przestrzeni publicznej informacje odnoszące się do zmiany uregulowań formalnoprawnych tej firmy w kontekście zwiększenia oddziaływania na środowisko, zwłaszcza tutaj tak naprawdę na sąsiadów, czyli na nas. I tutaj też wiem, że władze Gminy Widuchowa między innymi bardzo były zaangażowane w śledzenie informacji i ustalanie pewnej ścieżki postępowania, co się zadziało, że firma prawdopodobnie dostanie uregulowania inne niż ma. Ale tak, jak powiedziałam, musimy się trzymać granic prawa i jeżeli informacje, i sygnały wpływały do nas wcześniej, oczywiście to zweryfikuje również, czy mamy w naszej bazie korespondencję, czy to z mieszkańcami, czy z władzami Widuchowej chociażby odnośnie do wcześniejszych sygnałów zanieczyszczeń. Ale tak, jak powiedziałam, tematem ogólnie zajmują się organy centralne w tym zakresie pozyskiwania danych. I jeżeli tylko takie dane do nas, tutaj w terenie Województwa Zachodniopomorskiego spłyną, oczywiście się z Państwem podzielimy, bo to są informacje, które dotyczą nas wszystkich i mam prawo je nawet udostępnić w trybie czy udostępnienia informacji publicznej, czy udostępnienia informacji o środowisku. Na pewno trzeba działania zintensyfikować i na pewno trzeba poszukać rozwiązań systemowych, bo być może te, które są, są niewystarczające. Może system chociażby wymiany informacji, który teraz obowiązuje jest nieszczelny. Ale jak najbardziej o temacie trzeba rozmawiać, jak najbardziej nie wolno przejść do tego na porządku dziennym, że raz się zdarzyło i zapomnijmy o tym. Nie. Tutaj temat na pewno będzie cały czas analizowany i przedmiotem prac nie tylko Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Szczecinie, ale również podejrzewam i Głównego Inspektoratu i innych organów, które mogą być zaangażowane w sprawie. Także tak, potwierdzam, temat musi być wyjaśniony.

Radny Kamil Frelichowski powiedział, ja bym tylko poprosił Panią Inspektor o doprecyzowanie, bo chyba nie wyłapałem tej informacji, bo inspektorzy pobrali próbki w celu zbadania fosforanów, azotanów itd. i wyniki zgodnie z komunikatem na stronie Wód Polskich Szczecińskich miały być podane na początku zeszłego tygodnia. I czy już znamy te wyniki, czy czekamy?

Karolina Kłobus Zastępca Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska powiedziała, wyniki są znane. Te wyniki, które były robione przez Centralne Laboratorium Badawcze w Szczecinie są znane. Zresztą tutaj są zacytowane. Wydaje mi się, że przy piśmie, które było przekazywane na ręce Pani Starosty były również te informacje. Ja kopię sprawozdań z badań nawet mam przy sobie, więc mogę zostawić na ręce Pani protokolantki. Nie ma problemu. Mogą zostać, tylko że to są gołe wyniki, nie wiem czy Państwo będą potrafili przeczytać protokół sprawozdawczy z laboratorium badawczego. Co do zasady Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, jeżeli przeprowadza kontrole i w ramach tych kontroli są robione pomiary, my tych pomiarów nigdzie nie publikujemy. Także tu nie ma czegoś takiego, że mamy na stronie jako informacja publiczna wyniki, że tak powiem przepisane żywcem z dokumentu laboratoryjnego. My co najwyżej możemy na wniosek udostępnić protokół kontroli. W ramach protokołu kontroli załącznikiem jest chociażby sprawozdanie z badań. I w tym momencie jest dostęp do tej informacji. Ewentualnie w krótkim komunikacie, bądź to na social mediach, czy też w inny sposób, jeżeli jest informacja przekazana o wyniku kontroli, to można dojść do wartości, jakie zostały zbadane i otrzymanych wyników. Tak samo się dzieje chociażby z wynikami odnoszącymi się do monitoringu interwencyjnego Prymnesium Parvum złotej algi, która na szczęście na terenie województwa zachodniopomorskiego w 2025 roku nie wystąpiła, o czym tutaj mam jeden slajd i myślę, że to będzie, jeżeli mogę taką klamrą zamknąć tą wypowiedź, że monitoring rzeki Odry, który był prowadzony na terenie powiatu, w punkcie Widuchowej, raz w tygodniu, przez większą część roku, czyli aż do października, cyklicznie, co poniedziałek, w okresie listopad - grudzień był, co drugi poniedziałek nie wykazał obecności Prymnesium. Mamy nadzieję, że ten trend się utrzyma i tego sobie życzymy. Chyba, że o coś jeszcze chciałby Pan Radny zapytać.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, Szanowni Państwo, pisma, o których mówi Pani wpłynęły wczoraj i one dzisiaj zostały przekazane dla Radnych (przez e-sesję), Pan Przewodniczący je odczyta na koniec. W związku z tym, że zostały dołożone, ponieważ wpłynęły dopiero wczoraj, a ja też się wobec Was zobowiązywałam, że jak pisma przychodzą, to będę Wam przekazywała, więc na bieżąco one są Państwu przekazywane. Odpowiedź była od Wód Polskich i od WIOŚ-u. (zał. nr 31 i zał. nr 32). Rozmawiałam również z Panią Dyrektorem Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Nasze działania jako Zarządu są szybkie w przekazie, natomiast oczywiście my musimy stosować się do procedury i działać według zakresu kompetencji. W związku z czym ja działam dwutorowo. Po pierwsze Wydział Ochrony Środowiska o każdym incydencie, każdej wątpliwości, czy generalnie o każdej sprawie jest

informowany i przekazuje pisma oraz działania do urzędów. A druga część w zakresie akurat tutaj działań takich z pogranicza rzeki Odry, jest związana ewidentnie z zarządzaniem kryzysowym. I od razu również Wydział Zarządzanie Kryzysowe przekazuje do WCZK, również pisma do Wojewody, żeby podejmować czynności. I w tym przypadku akurat patrząc na transgraniczność tych procesów, podjęłam decyzję o tym, aby rozpocząć tutaj działania mające na celu wyjaśnienie u źródła przyczyny, bo skutek jest po naszej stronie. I słusznie tu zauważają i mieszkańcy, i rybacy, i wszyscy i nie ma co dyskutować. Rzeką Odra jest wspólna i trzeba o nią dbać, trzeba weryfikować ewentualne takie zdarzenia. My jako Zarząd Powiatu również w momencie, gdy pozyskujemy informacje o jakichkolwiek konsultacjach i tu o tym była mowa w zakresie rafinerii, też podejmowaliśmy działania i wystosowywaliśmy odpowiednie stanowiska i uwagi, żeby reagować na tyle, na ile możemy i na tyle, ile nam kompetencja pozwala. Oczywiście oczekujemy odpowiedzi od tych głównych instytucji, a szczególnie ja jeszcze oczekuję odpowiedzi od Pana Wojewody, ponieważ też zwracałam się tutaj z taką prośbą, bo uważam, że akurat w transgraniczności powinna dużo mocniej, dużo aktywniej uczestniczyć przede wszystkim strona ministerialna, bo są to pakiety transgraniczne. Tutaj mimo dobrej woli i chęci nasze kompetencje są ograniczone. Nie pozostawiamy tego, sprawy dla sprawy, bez rozpatrzenia. Przekazujemy dalej, oczekując, naprawdę oczekując na odpowiedź w tym zakresie. Dziękuję.

Radny Kamil Frelichowski powiedział, właśnie tutaj Pani Starosto mam pytanie. Pani powiedziała, że u źródła zapytaliście się, czy ja rozumiem gdzieś w Starostwie Uckermark, po stronie niemieckiej?

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, że Szanowni Państwo, to nie jest sprawozdanie z prac Zarządu Pani Starosto, także... Proszę bardzo.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, Panie Radny, właśnie dochowując tego, że to nie powinno być na poziomie powiat do powiatu, bo to są sprawy transgraniczne, ja wystąpiłam do Wojewody o to, żeby zbadać właśnie wątek transgraniczny i podjąć działania na szczeblu, który jest tego upoważniony. Ja bardzo dużo zadań przejmuję na siebie, a niekoniecznie uważam, że tak powinno być, to powinny być stanowiska oficjalne, zbadane, sprawdzone, a i ranga też odpowiednia do walurowi sprawy. A że rzeka Odra faktycznie jest naszym wspólnym dobrem, którym powinniśmy się dzielić z każdej strony, każdy powinien o to dobro dbać, tym bardziej, gdy jest zauważany stan, o którym wszyscy mówią i który wszyscy widzą.

Ja generalnie wysyłam tam zarządzanie kryzysowe, żeby weryfikowali na bieżąco jak sytuacja wygląda, bo chcę wiedzieć. Natomiast uważam, że to pozostaje w kompetencji organów, które prowadzą współpracę transgraniczną. Jeżeli będę miała sposobność, możliwość, również będę zapytywała. Natomiast na ile mogę oczekiwać tej odpowiedzi wiążącej również dla Państwa? W ramach współpracy transgranicznej, takiej samorząd do samorządu, to ja mogę faktycznie współpracować w ramach chociażby projektu Interreg, który realizujemy, ale już te zadania międzyinstytucjonalne, myślę, że po drugiej stronie rzeki też między różnymi instytucjami, w jakiś sposób agregowane, wymagają szczególnej wrażliwości, odpowiedzialności za informację, która przychodzi i później jest dalej przetwarzana. Tu trzeba dochować staranności. Dlatego też właśnie takie pismo było przekazane.

Karolina Klobus Zastępca Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska powiedziała, ja się bardzo cieszę z tego, co teraz przed chwilą wybrzmiało na tej sali, bo tak jak powiedziałam też wcześniej, niestety procedury to jest coś, czego musimy się trzymać i prawo jest jedno dla wszystkich, czy to jest prawo niemieckie dla strony niemieckiej, czy to jest prawo polskie w Polsce, musimy tego przestrzegać. I rzeczywiście wymiana pism to jest pierwsze, ale drugie, trzymanie się ram prawnych. I tutaj jesteśmy wszyscy, chociażby mamy szczerą intencję i chcemy szybko działać, jesteśmy ograniczeni niestety pewnymi ramami czasowymi. Ja tylko będąc tutaj w tym miejscu żywię nadzieję, że jednak ta sprawa zostanie wyjaśniona do końca. Nie liczę, że to się stanie tu i teraz, ale że będzie jednak wyjaśniona i będzie przedmiotem nie tylko dyskusji naszej tutaj jako społeczności lokalnych, ale właśnie również tych osób, które są odpowiedzialne w organach centralnych za tego rodzaju zdarzenia. Czy ja bym mogła przejść tak naprawdę do jednego slajdu odnośnie informacji o wynikach kontroli i byśmy mogli kontynuować?

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, bardzo proszę.

Karolina Klobus Zastępca Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska powiedziała, tak, jak powiedziałam na wstępie sytuacja się klaruje, jeżeli chodzi o rok 2025 podobnie jak do 2024, z jedną małą uwagą, że tych kontroli w 2025 roku na terenie Państwa powiatu było troszeczkę mniej. Było blisko dziewięćdziesiąt w poprzednim roku, a w 2025 r. ponad sześćdziesiąt. Prosty i nieskomplikowany powód, miałam mniejszy zespół inspektorów merytorycznych, którzy mogli wykonywać czynności kontrolne w terenie. Przedstawiłam Państwu, tutaj w tych malutkich nawiasach są dane odnoszące się

do poprzedniego roku. Średnio statystycznie ogólnie wyszło lepiej, bo pomimo, że mniej kontroli, również mniej naruszeń. Więc dla mnie jest to dobry sygnał. Jeżeli chcieliby Państwo konkretne kontrole, które zostały opisane tylko i wyłącznie w systemie tabelarycznym, tak to zgodnie z tradycją przyjęliśmy, ale informacje szczegółowe mogą do Państwa dotrzeć w każdej chwili z powołaniem się na konkretną kontrolę, każdy protokół jesteśmy w stanie udostępnić, ewentualnie informacje o działaniach pokontrolnych. Katalog naruszeń też jest podobny do tego, który był stwierdzany poprzednio. Są to zarówno naruszenia z zakresu ogólnie rozumianej sprawozdawczości, jak i też naruszenia takie już stricte noszące znamiona niewłaściwego stanu faktycznego tak jak np. stosowanie w rolnictwie odpadów, jak ustabilizowane komunalne osady ściekowe po terminie ważności ich badań czy też brak Punktu Selektywnego Zbiórki Odpadów Komunalnych w jednej z miejscowości. Także takie rzeczy też się zdarzały. No niemniej jednak wychodzimy z założenia, że każda kontrola jest również kontrolą instruktażową i edukacyjną, mamy nadzieję, że tego rodzaju stwierdzone naruszenia nie będą się pojawiały w przyszłości. I tak jak powiedziałam, jeżeli byliby Państwo zainteresowani konkretnymi kontrolami, to ja bardzo zachęcam do pisemnej korespondencji. Na pewno udzielimy odpowiedzi. Nie wiem czy Państwo będą zainteresowani czy nie, ale wiem, że po zeszłorocznej dyskusji na temat kontroli jednego podmiotu dosyć znaczącego, czyli Elektrowni Dolna Odra, gdzie do Państwa doszła informacja, że w wyniku naszej kontroli została nam włożona wielomilionowa kara, to na dzień dzisiejszy mogę tylko Państwu powiedzieć, że Główny Inspektor Ochrony Środowiska uchylił naszą decyzję i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Dopatrując się pewnych naszych jako organu nieprawidłowości w zakresie błędnego przeanalizowania sytuacji formalno-prawnej w sensie takim, że podmiot miał zmianę pozwolenia zintegrowanego, czyli decyzji na podstawie której działa w trakcie okresu, który podlegał kontroli. I my tego nie uwzględniliśmy, traktując to tylko jako zmianę, a podobno zmiana była na tyle istotna, że my powinniśmy to uwzględnić zupełnie inaczej rozliczając badany okres. Stąd też potrzeba na nowo rozpatrzenia sprawy. Mogę Państwu powiedzieć, że postępowanie jest na nowo w toku, jest wszczęte. Mamy czas do wydania decyzji do końca tego roku. Z racji tego, że postępowanie jest w toku, strona korzysta z szerokiego katalogu uprawnień, czyli zapoznaje się z materiałami do wyjaśnienia przedkłada, my to analizujemy, także temat jest tak naprawdę niezakończony, jeżeli chodzi o finał kontroli z naruszeniami podmiotu, który dla Państwa jest dosyć znaczącym. Sytuacja jest, Państwo pewnie też o tym dobrze wiecie, o tyle trudna, że sytuacja też finansowa tego podmiotu może w tym momencie patrząc na to, jaka będzie przyszłość tego podmiotu. Może na dziś tylko tyle. Jeżeli Państwo byliby zainteresowani szczegółami, zachęcam

do korespondencji. I to by było chyba na tyle, jeżeli chodzi z mojej strony merytorycznie. Jeżeli Państwo macie jeszcze dodatkowe pytania, ja oczywiście pozostaję do dyspozycji, ale wiem, że Państwa dzień dzisiaj jeszcze tutaj przewiduje intensywne prace.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, Szanowna Pani Inspektor, zapewne jest Pani znana umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej, a rządem Republiki Federalnej Niemiec w zakresie ocen oddziaływania na środowisko i strategicznych ocen oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym. Myślę, że to jest dokument Pani znany, tak jak i umowa z 1994 roku pomiędzy oboma krajami w dziedzinie ochrony środowiska. Szybko sobie zerknąłem w narzędzia, które mają strony. Zresztą jest tam pełno narzędzi do użycia. Rzeczywiście ma Pani rację, że przez organy centralne, ale tam katalog tych czynności jest tak szeroki, że ja się dziwię, że to w ogóle jeszcze płynie. To już w ogóle nie powinno płynąć tak naprawdę następnego dnia po zdarzeniu. Ale domyślam się, że najprawdopodobniej jest bierność w tym zakresie. Przecież myśmy sobie zagwarantowali co najmniej w tej pierwszej z umów, choć ona nie byłaby do końca właściwa, choć tam jest mowa też o planach, ale jest mowa także i o tym, że ewentualne zmiany powodują rekondrole itd., tych narzędzi do oddziaływania ze strony polskiej jest morze, a ściek dalej płynie, a mieszkańcy są zaniepokojeni. Przyjmuję Pani wyjaśnienia, z szacunkiem się do nich odnoszę, ma Pani rację, to nie na tym szczeblu administracji będą zapadały decyzje i podejmowane kroki, więc będziemy je kierowali w stronę tych organów, które są uprawnione do podjęcia czynności, które są opisane w obu tych umowach. To jest pierwsza kwestia. A druga, to już tak bardziej do mieszkańców, mniej do Pani Inspektor i też proszę się nie poczuć urażoną, ale ja się wcale nie dziwię przeciętnemu mieszkańcowi Powiatu Gryfińskiego, że mówi tak: no tak, wydali komunikat, pobrali próbki po naszej stronie, wszyscy wiemy, że płynie po tamtej, to z kogo oni robią durniów, no z nas robią durniów? Niemcy nas trują i wszyscy udają, że się nic nie dzieje. Nie możecie Państwo podejmować czynności na podstawie tych umów, ale możecie Państwo, a nawet powinniście Państwo dopilnowywać tego, żeby ci, którzy są do tego powołani, o tym nie zapomnieli. Ja wiem, że wy im nie możecie kazać tego zrobić, bo znam strukturę i hierarchię, ale możecie choćby przekazywać ten głos, który płynie stąd, bo my tej sprawy nie odpuścimy. Na razie rozmawiamy tylko na gruncie czysto merytorycznym. Nas interesuje doprowadzenie do sytuacji, w której frakcja dostająca się do rzeki będzie zbadana, strona polska będzie знаła wyniki tej substancji czy tych substancji i będziemy wiedzieli, że ona nie zagraża rzece. A w ogóle to życzę wszystkiego najlepszego i proszę się na nas nie gniewać. Jesteśmy

zaniepokojeni i nie mamy pretensji do Pani. Jesteśmy zaniepokojeni sytuacją, ale będziemy zdeteminowani.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, dopełniając głos Pana Pawła Nikitińskiego powiem tak. Ja generalnie to, że mieszkańcy się niepokoją, to po prostu uznaję za absolutnie zasadniczą część dzisiejszych naszych rozważań, ale to, że nasze organy pobierają próbki z naszej strony rzeki to dla mnie też jest przejaw dbałości o nasz interes, dlatego że oczywiście problem jest po tamtej stronie, my to zauważamy, ale działania po obu stronach rzeki mogą być ważne dla tej sprawy. I mogłoby się zdarzyć, że np. przy takich próbkach, przy pobieraniu okazałoby się, że to coś, co tam wydaje nam się trochę brunatne na tych zdjęciach, chociażby z dronów, powoduje jeszcze większe skutki, bo jest np. toksyczne. Więc dobrze, że czuwacie. Natomiast oczywiście, że popieram tutaj przedmówcę, że oczekujemy wreszcie transgranicznego wyjaśnienia tej sprawy, bo to jest sprawa, która się po prostu powtarza, zdarza, a nie powinna. Obserwują to mieszkańcy, natomiast uważam, że powinniśmy tutaj konkretną odpowiedź na to znaleźć. I dziękuję bardzo. Chciałam uzupełnić, żebyśmy mieli komplet informacji, doceniając również nasze służby, które też mają niełatwe zadanie, bo widzimy, co się w tej sferze w ogóle ogólnie dzieje. Przepisy trudne, gąszcz przepisów, pewnie sami sobie to zrobiliśmy, że potem trudno udowodnić, co jest jasne i co widać, więc no niestety rozumiemy również tę problematykę, ale chciałam się zapytać, czy wpływały do WIOŚ-u te uciążliwości odorowe Gminy Gryfino? W sensie tego zapachu, o którym mówiłam, który się pojawia szczególnie w naszej gminie. I chociażby sytuacja z wczoraj, godzina 15.00, górny taras. No po prostu przejść nie można, bo jest jakiś zapach nie wiadomo skąd. My wtedy wskazywaliśmy, że to prawdopodobnie z oczyszczalni, ale też nie przypisujemy, bo ja tego nie wiem, raczej z kierunku niekoniecznie akurat zza Odry, bo to w drugim, jakby jakaś inna uciążliwość, nie wiem, nie jestem odosobniona, natomiast chciałam się zapytać, czy coś było do Państwa zgłaszane po prostu przez ten rok, bo to się dzieje?

Karolina Klobus Zastępca Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska powiedziała, odpowiadając na pytanie ostatnie. Zdarzają się telefony w przeciągu całego roku. One się zintensyfikują zwłaszcza w okresie takim, gdzie następuje wyższa temperatura tj. maj, czerwiec, lipiec. Ostatnimi czasy nie było takich zgłoszeń. Nie tylko i wyłącznie z terenów gmin Powiatu Gryfińskiego. To jest powiedziałabym zjawisko ogólnowojewódzkie. Często dzwoniący nie potrafią powiedzieć, czy to jest zapach typowo rozkładających się odpadów komunalnych, czy takich naszych domowych, czy to jest pomiotu

kurzego, czy też jakichś nawozów, które są gdzieś rozlewane. Często może to pochodzić właśnie z osadu komunalnego, który jest gdzieś składowany po prostu albo za długo, albo w niewłaściwy sposób. I powiem tak, jeżeli jesteśmy w stanie przy takim zgłoszeniu dowiedzieć się w jakim to jest okresie, czy tu i teraz, czy dłużej i prawdopodobnie kto może być źródłem, staramy się wejść w kontakt z potencjalnym, bo jeżeli wiemy, że to może coś się zadziać na oczyszczalni, swoimi ścieżkami, nie tylko takimi bezpośrednimi, ale również operacyjnymi staramy się potwierdzić bądź nie potwierdzić tego rodzaju zgłoszenia. Temat odoru wiecie Państwo, że jest troszeczkę trudny w naszym systemie prawnym, bo te odory są nieobjęte jakimikolwiek uregulowaniami formalnoprawnymi. A po drugie nie ma metod do poboru prób powietrza pod kątem zawartości odorogennych substancji. Więc tutaj musimy się posiłkować różnymi innymi metodami udowodnienia, że ktoś jednak korzystając ze środowiska przekracza jego standardy. Jest to bardzo trudny temat. Też muszą Państwo wiedzieć, że to nie jest tak, że każde zgłoszenie równa się wyjazd w teren i weryfikacja, i podjęcie czynności kontrolnych. Po pierwsze to jest fizycznie niemożliwe, bo nas jest najnormalniej w świecie za mało, a po drugie ustawodawca też mówi wprost, organie musisz pilnować się swoich kompetencji i nie każdy wniosek może mieć już znamiona wniosku o interwencję, czyli tego bezpośredniego zagrożenia życia, zdrowia bądź też zanieczyszczenia środowiska, aczkolwiek staramy się weryfikować każdą wiadomość. Często we wcześniejszych latach były sygnały, że są nawozy płynne rozwożone po naszych tutaj polach, naszych rolników, które jadą z Niemiec. Często zdarzało się, że weryfikowaliśmy te zgłoszenia poprzez ustalanie, że rzeczywiście, tylko my musimy przede wszystkim też jako organ wiedzieć do kogo to jedzie i na czyje pole. My często nie mamy, my w ogóle nie mamy dostępu do danych dotyczących ksiąg wieczystych i terenów. Do kogo należy dany teren, dane pole. Więc mamy też często, nawet nie wiemy o kogo pytać. Ale mamy swoje metody. Staramy się również korzystać z danych, które są w zaprzyjaźnionych samorządach. Jeżeli się da, to temat wyjaśniamy. Jeżeli się nie da, to podejmujemy działania bardziej formalne. Tak zdarzają się. Nie wiem czy odpowiedziałam na pytanie, bo to jest trudny temat też, zresztą jak wszystkie chyba dzisiaj będące przedmiotem obrad. Aczkolwiek tak z ręką na sercu to w ostatnich dwóch, trzech miesiącach z terenu Gryfina nie przypominam sobie, żeby były jakieś zgłoszenia, które by mi zapadły w pamięć. Jest tego dużo, ale akurat z Powiatu Gryfińskiego wydaje mi się, że w ostatnim okresie nie było zgłoszeń. Przynajmniej do mnie nie docierały i tutaj do Pana Radnego. Ja się cieszę, że mogę z Państwem tu rozmawiać. Nie ukrywam, że też jest dla mnie trudno, nawet nie to, żeby wygospodarować czas, ale trudno Państwu pomóc pomimo, żebym bardzo chciała i nie żywię jakiegokolwiek urazy, bo jestem w takim miejscu jakim jestem.

Ja jestem świadoma jakie ciążą na organie obowiązki. Jestem świadoma co mogę, czego nie mogę. Także ja mam nadzieję, że tak jak do tej pory udawało nam się rozmawiać, bądź to pisemnie, bądź to w postaci takiej dyskusji, to zawsze cel ten najwyższy, to dobro naszego środowiska jednak na tym po prostu zyska. Więc ja naprawdę cieszę się, że mogę Państwu coś wyjaśnić albo nie wyjaśnić, albo wręcz zaciemnić pewien obraz. Ale pozostaję do dyspozycji. Także dziękuję bardzo za wszystko co tutaj usłyszałam. Postaram się przekazać to co mogę na dalsze fora. Nie ukrywam, że kwestie poruszane tutaj przez Panią Starostę i informacje od służb Pana Wojewody, też bym chciała mieć w nie wgląd i postaram się moimi służbami też się tutaj posiłkować i być może ta wymiana informacji będzie jeszcze lepsza. I cóż, no z mojej strony to by było tyle chyba. Jeżeli Państwo pozwolą, to ja się oddalę do Szczecina.

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, że bardzo dziękujemy i prosimy również o zajęcie się tymi sprawami, o których Pani przed chwilą wspomniała. Dziękujemy.

Pismo znak: BRZ.0002.23.2026.DK

Karolina Klobus Zastępca Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska powiedziała, dobrze, polecam się. Wszystkiego dobrego.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, ja tylko chciałam przytoczyć pismo, które wystosowałam 11 sierpnia do Wojewody i teraz tak, żebyśmy mieli jasność sytuacji, że widzimy potrzebę tego transgranicznego oddziaływania. *Ze względu na graniczny charakter rzeki Odry oraz możliwość wystąpienia oddziaływania transgranicznego zwracam się do wojewody o ocenę sytuacji również w tym zakresie oraz w przypadku potwierdzenia zagrożenia o uruchomienie właściwych kanałów współpracy i wymiany informacji ze stroną niemiecką. W szczególności proszę o rozważenie poinformowania właściwych organów Kraju Związkowego Brandenburgia oraz innych właściwych organów niemieckich, jeżeli wyniki czynności terenowych lub badań potwierdzą występowanie zanieczyszczenia mogącego oddziaływać na wody graniczne.* Więc jakby uzupełniając to, co Pani w tej chwili Inspektor powiedziała, my też oczekujemy na taką informację. Będziemy w kontakcie, razem będzie nam po prostu łatwiej i tyle.

IV. Informacja o przygotowaniu do roku szkolnego 2026/2027 placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Powiat Gryfiński (druk nr 3/XXIII).

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, bardzo proszę o przedstawienie krótkiej informacji Panią Elżbietą Lorenowicz-Bień Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sport i Turystyki.

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sport i Turystyki Elżbieta Lorenowicz-Bień powiedziała, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Państwo Radni otrzymali informację. Zawarte są w niej dane tabelaryczne oraz części opisowe, myślę, że dosyć obszerne, więc ja tylko króciutko, żeby Państwu nie zabierać cennego czasu, w skrócie powiem jak wyglądają przygotowania. One trwają cały czas i tak naprawdę ten rozruch jest i przed 1 września, i po 1 września. Także tutaj dyrektorzy i cała kadra pracuje nad aneksami do zatwierdzonych w maju arkuszy organizacyjnych. Jeżeli chodzi o nasze szkoły, w tym roku w Szkołach Ponadpodstawowych naukę rozpocznie blisko 1720 uczniów w 72 oddziałach, z czego blisko 490 są to uczniowie klas pierwszych. W wyniku naboru, który został prowadzony w tym roku oraz podstawowego i uzupełniającego utworzono łącznie 17 klas pierwszych. Jeżeli chodzi o szkolnictwo specjalne, to w naszych szkołach jest podobna organizacja jak w roku poprzednim. Klas i oddziałów oraz grup jest 25 i blisko 120 uczniów. Jeżeli chodzi o organizację roku szkolnego, to znaczy zatrudnienie kadry pedagogicznej, Państwo otrzymali dane tabelaryczne, ile jest etatów oraz ile jest osób zatrudnionych. Jeżeli chodzi o administrację i obsługę, są to stany takie jak w poprzednim roku szkolnym. Natomiast jeżeli chodzi o nauczycieli, to jest zgodne z arkuszami i z realizowanymi godzinami dla poszczególnych oddziałów. W międzyczasie, jeżeli chodzi o okres czerwiec, lipiec, sierpień, realizowane były drobne, większe remonty, naprawy. Jeżeli chodzi o taki duży remont, jest to termomodernizacja budynku Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Gryfinie realizowana przez Powiat Gryfiński i w związku z realizacją właśnie tego remontu, tutaj Pan Dyrektor będzie miał pewnie trochę problem w realizacji obowiązku szkolnego przez klasy, ponieważ ten remont niestety nie mógł się zakończyć do końca sierpnia, będzie prowadzony jeszcze we wrześniu a do połowy października jest przewidziany odbiór. Także tutaj jeżeli chodzi o tę szkołę to będzie troszeczkę trudniej, natomiast Pan Dyrektor twierdzi, że na pewno sobie z tym poradzi. I tak krótko podsumowując, nasze szkoły są przygotowane do rozpoczęcia roku szkolnego i mam nadzieję, że ten rok będzie kolejnym dobrym rokiem. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania? Nie widzę. Dziękuję bardzo Pani Naczelnik. Przechodzimy do kolejnego punktu.

V. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie określenia zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli, którym powierzono stanowisko kierownicze oraz tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli (druk nr 4/XXIII):

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 5**) i otworzył dyskusję. Nie widzę zgłoszeń. Zamykam dyskusję. Ogłaszam 2 minuty przerwy technicznej (godz. 14.20 – 14.25).

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, wznawiam obrady. W obecności 15 Radnych zarządzam głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie określenia zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli, którym powierzono stanowisko kierownicze oraz tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli:

za - 15,

przeciw - 0,

wstrzymało się - 0.

Uchwała nr **XXIII/174/2026** w sprawie określenia zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli, którym powierzono stanowisko kierownicze oraz tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli, została **podjęta jednogłośnie**.

Imienne głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie stanowi **zał. nr 4**.

VI. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Mieszkowice (druk nr 5/XXIII).

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 5**) i otworzył dyskusję. Nie widzę zgłoszeń. Zamykam dyskusję. W obecności 15 Radnych zarządzam głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Mieszkowice:

za - 15,

przeciw - 0,

wstrzymało się - 0.

Uchwała nr **XXIII/175/2026** w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Mieszkowice, została **podjęta jednogłośnie**.

Imienne głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie stanowi **zał. nr 4**.

VII. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie rozpatrzenia wniosku Burmistrza Gminy Moryń (druk nr 6/XXIII):

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 5**) i otworzył dyskusję. Nie widzę zgłoszeń. Zamykam dyskusję. W obecności 15 Radnych zarządzam głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie rozpatrzenia wniosku Burmistrza Gminy Moryń:

za - 14,

przeciw - 0,

wstrzymało się - 1.

Uchwała nr **XXIII/176/2026** w sprawie rozpatrzenia wniosku Burmistrza Gminy Moryń, została **podjęta większością głosów**.

Imienne głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie stanowi **zał. nr 4**.

VIII. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie rozpatrzenia skargi na działania Starosty Gryfińskiego (druk nr 7/XXIII):

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 5**) i otworzył dyskusję.

Wiceprzewodniczący Rady Wojciech Konarski powiedział, dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo, no dzisiaj mówiliśmy akurat, jeżeli chodzi o ochronę środowiska dużo o kompetencji. W mojej ocenie akurat, jeżeli chodzi o to, co zrobiła komisja, jak najbardziej ja tutaj popieram to uzasadnienie. Natomiast co do rozstrzygnięcia, to uważam, że Rada Powiatu powinna jednak w swojej uchwale napisać, że nie jest właściwa do rozpatrzenia tej sprawy. Z jakich powodów? A z takowych powodów, że tutaj jest ustawa prawo łowieckie, a nie ustawa o gospodarce nieruchomościami, która mówi o tym, że starosta wydzierżawia obwody łowieckie. To jest jak gdyby pierwsza sprawa, czyli to jest ta szczególna ustawa. W tej ustawie nie ma napisane jakiegoś zapisu, który mówi, do kogo należy się odwoływać, jeżeli ta ustawa wywoła jakieś tam w tym momencie skargi. Natomiast artykuł

tutaj Kodeksu Postępowania Administracyjnego, który jest przywołany w naszej, w naszym projekcie uchwały, oczywiście odnosi się do KPA, ale punktu czwartego, a w tym wypadku powinien się jednak odnosić KPA, czyli 229 do punktu drugiego, który mówi, że jeżeli jest zadanie rządowe, a przepisy szczególne nie mówią o tym kto rozpatruje skargę, to w tym wypadku, ponieważ to jest zadanie ściśle z zakresu administracji rządowej, który wykonuje starosta, tę skargę powinien rozpatrzyć właściwy wojewoda i z tego względu akurat w tej sprawie wstrzymam się od głosu. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, bardzo dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń. Zamykam dyskusję. W obecności 15 Radnych zarządzam głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie rozpatrzenia skargi na działania Starosty Gryfińskiego:

za - 12,

przeciw - 0,

wstrzymało się - 2,

1 Radna nie brała udziału w głosowaniu.

Uchwała nr **XXIII/177/2026** w sprawie rozpatrzenia skargi na działania Starosty Gryfińskiego, została **podjęta większością głosów**.

Imienne głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie stanowi **zał. nr 4**.

IX. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gryfińskiego na lata 2026-2039 (druk nr 8/XXIII):

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 5**) i otworzył dyskusję. Nie widzę zgłoszeń. Zamykam dyskusję. W obecności 15 Radnych zarządzam głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gryfińskiego na lata 2026-2039:

za - 15,

przeciw - 0,

wstrzymało się - 0.

Uchwała nr **XXIII/178/2026** w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gryfińskiego na lata 2026-2039, została **podjęta jednogłośnie**.

Imienne głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie stanowi **zał. nr 4**.

X. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmiany budżetu powiatu na 2026 rok (druk nr 9/XXIII):

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 5**) i otworzył dyskusję. Nie widzę zgłoszeń. Zamykam dyskusję. W obecności 15 Radnych zarządzam głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmiany budżetu powiatu na 2026 rok:

za - 15,

przeciw - 0,

wstrzymało się - 0.

Uchwała nr **XXIII/179/2026** w sprawie zmiany budżetu powiatu na 2026 rok, została **podjęta jednogłośnie**.

Imienne głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie stanowi **zał. nr 4**.

XI. Sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu w Gryfinie (druk nr 10/XXIII).

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, Szanowni Państwo, sezon urlopowy dla niektórych był pewnie okresem wypoczynku, niemniej jednak dla mnie był to okres bardzo ciężki, z wieloma rozpoczętymi i realizowanymi zadaniami inwestycyjnymi, jak również był to okres działań, które faktycznie odbijały się echem. Jedną z tych właśnie spraw była skarga dotycząca Koła „Jeleń”. Nie przeszłam wobec tego faktu obojętnie, tym bardziej, że w samej treści była ona dosyć daleko idąca, jeżeli chodzi o skonstruowanie wyrażenia woli wnioskodawcy w kontekście podejmowanych działań starosty. Więc trochę czasu to zajmowało, kompletowaliśmy dokumenty, tak żeby przedstawić Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, ale też być gotowym na działania organów zewnętrznych w tej sprawie. Chciałam powiedzieć wyraźnie, że nigdy nie kwestionowałam negatywnej oceny Koła „Jeleń”, ani nie lekceważyłam problemów zgłaszanych przez rolników. Rozumiem, że mają oni pełne prawo oczekiwać skutecznego i trwałego rozwiązania. Natomiast różnimy się co do tego kto, jakie działania i w jakim trybie może podjąć zgodnie z prawem. Nie zamierzam podejmować decyzji pod wpływem presji czy emocji. W tej sprawie każda kolejna czynność była podejmowana po to, by wyeliminować przeszkody prawne i faktyczne, które mogłyby spowodować, że rozwiązanie będzie tylko pozorne albo krótkotrwałe. Nie będę tego wątku rozwijała, natomiast dużo czasu faktycznie wymagała weryfikacja dokumentów, zapisów, po prostu poświęciłam na to dużo czasu. Następny temat, który się pojawił i wobec, którego nie można

przejsć obojętnie, i nie taki jest mój zamiar, a mianowicie publikacja dotycząca Festynu Historycznego w Chełmie Górnym. I dlatego dziś jest przestrzeń, żeby wobec Państwa przede wszystkim uporządkować fakty. Tak, Powiat Gryfiński dofinansował projekt Historia, która żyje - Festyn Historyczny w Chełmie Górnym w ramach programu „MikroGranty.Naturalnie!” kwotą 1500 zł. Przeprowadzona przez audytora wewnętrznego czynność wykazała, że w zestawieniu środki powiatu przeznaczono na transport, plakaty oraz produkty służące integracji mieszkańców. W zestawieniu wydatków objętych dofinansowaniem nie wskazano kosztów wykonania kubków, które stały się przedmiotem kontrowersji. Wydarzenie nie było objęte patronatem Starosty Gryfińskiego, a za merytoryczną treść wydarzenia oraz dobór wykorzystywanych materiałów odpowiadał organizator. Niemniej jednak ja nie zamierzam tej sytuacji bagatelizować, bo widzę obszary i procedury, które mogą zostać wzmocnione, właśnie na przykładzie tego niefortunnego zdarzenia. Zwłaszcza w zakresie przedsięwzięć wykorzystujących treści historyczne, symbole, wizerunki, materiały, które mogą wymagać takiego szczególnego kontekstu. Żyjemy na ziemiach o wielowarstwowej historii i nie powinniśmy jej ani upraszczać, ani wymazywać. Naszym obowiązkiem jest poznawać ją rzetelnie, a jednocześnie świadomie pielęgnować Polską pamięć narodową i tożsamość lokalną, budowaną tutaj przez kolejne pokolenia. Powiat Gryfiński od lat wspiera działania służące pielęgnowaniu polskiej historii, pamięci, dziedzictwa i lokalnej tożsamości. Dlatego dziś proponuję, abyśmy z tej sytuacji wybrnęli i wyciągnęli konstruktywny wniosek i wypracowali wspólnie jasne zasady na przyszłość, z poszanowaniem prawdy historycznej, polskich symboli, pamięci ofiar oraz odpowiedzialności za środki publiczne. Chciałabym zasugerować Radzie Powiatu, abyśmy wspólnie wypracowali uchwały, Państwo uchwałę Radu Powiatu, ja uchwałę Zarządu. W takiej kolejności uchwała Rady Powiatu powinna w stopniu bardzo ogólnym wskazywać wartości i kierunki działania, natomiast uchwała Zarządu powinna ujmować szczegółowe standardy organizacyjne, zasady weryfikacji materiałów oraz rozwiązania dotyczące programów wsparcia. Ja przygotowałam taki ogólny, roboczy projekt uchwały Rady Powiatu, który będę chciała przekazać Przewodniczącemu Rady, aby po prostu przekazał do przedyskutowania przed kolejną sesją do przewodniczących klubu, potem na komisję. Zrobiłam to w sposób, tak jak mówię bardzo ogólny, ale dałam też uzasadnienie, które oczywiście przez Państwa, przez nas wspólnie, też jestem radną, może być zmieniane, bo uważałam, że tego wymaga sytuacja. Mało tego, uważam, że to jest dobry moment na to, aby w świadomości też i naszej pokazać, jak bardzo tożsamość narodowa i lokalne dziedzictwo jest nam ważne poprzez załącznik, który proponuję, aby był do uchwały Rady Powiatu (np. wydarzenia cykliczne, mające charakter rokroczny). Przygotowałam również i też

przekazać Państwu do wglądu to, co będę chciała zaproponować Zarządowi, dlatego że naszło mnie dużo przemyśleń w związku z tą sytuacją. Nie patrzę na to bezkrytycznie. Tak, nie ponosimy za to odpowiedzialności, nie finansowaliśmy kubków, nie było patronatu, ale zdarzyło się coś, co zdarzać się nie powinno. Owszem, dotyczyło małego, lokalnego środowiska i zostało, że tak powiem odebrane, tak, jak mogło zostać odebrane i nie zamierzam z tym dyskutować, natomiast spekulacje trzeba przeciąć i wyraźnie popatrzeć w przyszłość regulując pewnymi zapisami nasze postępowania. Mam też roboczy projekt uchwały Zarządu. Ja Zarządowi tak przedstawiałam, że taki mam zamiar. Nie wiem, czy Rada pójdzie w tym kierunku. Jeżeli Państwo zdecydują, to dopracujemy to wspólnie. Jeżeli nie, to oczywiście ja będę robiła to z poziomu już typowo tutaj urzędowego, bo uważam, że taki załącznik do projektu uchwały Zarządu, który będzie porządkował cele, zasady rzetelności historycznej, weryfikację przedsięwzięć, obowiązki organizatora czy konsultacje, czy symbole i materiały szczególnej wrażliwości ukazywane na różnych gadżetach, zasady zmian projektu, informacje o finansowaniu i patronacie oraz proponowane nawet pytania, tak poszłam w tym kierunku do formularza wydarzeń historycznych, które są prostymi pytaniami. Dziś wiemy, że można by je może było zadać, natomiast czujność gdzieś została uspiona, bo tak trzeba stwierdzić, gdyby nie to, na pewno by się to nie wydarzyło. Więc Szanowni Państwo, ja komplet dokumentów przekażę Przewodniczącemu Rady. One nie muszą być takie, ja nie przesądzam. Ja po prostu mówię o tym, że to wydarzenie wywarło na mnie też takie piętno osobiste, bo to ja zostałam osobiście przywiązana niesprawiedliwie i absolutnie niesłusznie do wydarzenia. Jeżeli chodzi o finansowanie, to absolutnie nie było ani naszej wiedzy, ani zgody na taki wydatek. Mieliśmy tylko dowóz wielogabarytowych eksponatów i Muzeum Militarne oraz Muzeum Regionalne, wydruk plakatów oraz zakup produktów spożywczych i koniec, więcej nie było nic. Była to kwota 1500 zł. Więc taka jest moja propozycja i chciałam się z tym Państwem podzielić, bo to też wybrzmiewało na pracach Zarządu, bo przecież to się wydarzyło. Następne informacje: Wydział Ochrony Środowiska oczywiście zajmował się zanieczyszczeniem Odry, strefą ciszy, przygotowywaliśmy dokumenty, opiniowane programy ochrony środowiska i różnymi innymi zagadnieniami, w tym pismo, do Państwa pewnie też, Gminy Stare Czarnowo odnośnie powołania rezerwatu. Ja ze swojej strony podjęłam czynności weryfikujące, wyjaśniające, ponieważ poprosiłam o opinie, chyba ich jeszcze nie mam, natomiast wystąpiłam do RDOŚ-u oraz do Nadleśniczego o odniesienie się merytoryczne do uchwały Rady Gminy Stare Czarnowo w kontekście ewentualnego powołania rezerwatu, bo w swoim stanowisku Gmina Stare Czarnowo podejmowała problem właśnie takich kroków. Czekam na informacje, zobaczymy co tutaj pokażą dokumenty. Oczywiście Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

pracuje, orzeka, ocenia. Mielicie Państwo wczoraj na Komisji Budżetu spotkanie z Panią Dyrektorem. Są opóźnienia, natomiast nowe zadanie przed Poradnią, czyli orzekanie dzieci z autyzmem. Takie ważniejsze rzeczy, o których chciałabym żebyście Państwo wiedzieli to bardzo dużo rzeczy związanych z zarządzaniem kryzysowym. Generalnie mamy w realizacji program OCiOL i z tego powodu dużo aktywności tegoż wydziału było realizowanych w kontekście poczynionych zakupów, ale też przygotowywanych inwestycji, które mogą być z tego funduszu realizowane. ZK realizuje program Interreg. Nie wiem, czy to było przed tamtą sesją, czy jeszcze nie, ale pojawił się już samochód dla celów Zarządzania Kryzysowego sfinansowany ze środków Interreg. Jeżeli chodzi o Wydział Komunikacji, to zajmowaliśmy się schematem sieci komunikacyjnej, natomiast na szczęście mamy nadzieję, że niekoniecznie będzie to się tak realizowało, jak było planowane, czyli koordynacja przypadała Marszałkowi i tu się odbywały spotkania z Panem Wicemarszałkiem Kowalikiem i przygotowywania informacji z gmin odnośnie połączeń komunikacyjnych. Jeżeli chodzi o PCPR, duży zakres został już zrealizowany z zakresu programu IIT. Właściwie realizują to w tej chwili już gminy, powołują takie lokalne centra senioralne, organizują magazyny do wypożyczenia z różnymi środkami, takimi dla osób, które mają wskazania związane z niepełnosprawnością. Więc wyposażenia tych magazynów też już są na bieżąco realizowane i to takie z ważniejszych rzeczy, którymi w tej chwili zajmował się PCPR. Wydział Gospodarki i Nieruchomościami na bieżąco przeprowadza analizy dokumentów, ale też są spotkania, póki co jeszcze nie w ostatecznym kształcie, ale takie rokujące na współpracę ze Strażą Graniczną, która byłaby zlokalizowana w miejscowości Chojna. Następnie Wydział Edukacji – konkursy dyrektorskie. Pierwszy konkurs na Dyrektora Poradni PP został nierozstrzygnięty. Moja decyzja, powierzyliśmy to stanowisko na okres 10 miesięcy Pani Dyktor Anecie Krajniak. Konkurs na Dyrektora Szkolnego Ośrodka Wychowawczego w Chojnie, tutaj było brak kandydatów, w związku z tym powierzyliśmy stanowisko Panu Dyktorowi Edwardowi Piotrowskiemu, który wyraził wolę poprowadzenia placówki. Rozpatrywaliśmy skargi na Dyrektora I Liceum, to będzie w konsekwencji w miesiącu wrześniu rozpatrywane, tam był przedłużony termin. Przeprowadzaliśmy awanse na stopień nauczyciela mianowanego i w środę 19 sierpnia wręczyliśmy akty nominacyjne czterem osobom. Byłam bardzo zadowolona z przebiegu prac i ze spotkania. Nauczyciele z dużą wiedzą ogólną ale i naprawdę z bardzo szerokimi pasjami, które mnie zaskoczyły. Naprawdę było miło sobie porozmawiać. Mamy też ogłoszony konkurs na Dyrektora I Liceum, nabór trwa do 4 września. Trochę byliśmy zaskoczeni decyzją Pana Dyrektora, bo było już po takim ruchu przedwakacyjnym i nie mieliśmy delegatów z Rady Pedagogicznej, żeby to móc wcześniej przeprowadzić, dlatego też do 28 września Pan Dyktor

jest z nami, a potem mam nadzieję, że konkurs zostanie rozstrzygnięty i nowa osoba poprowadzi tę placówkę. Oczywiście najtrudniejsze, co się działo, to plan rekrutacji, zmiany w rekrutacji i aktualizacje rekrutacji. Muszę tu uczciwie powiedzieć, że niestety, ale najgorsze przed nami, w tym roku jeszcze wielkiej tragedii nie było. Oczywiście odnotowujemy spadki oddziałów, szczególnie tutaj duży spadek jest w Chojnie. Natomiast muszę uczciwie powiedzieć, że dzisiaj też wytyczną Zarządu zadbalismy o to, aby przystąpić do weryfikacji tego, co się zadzieje w przyszłym roku. Bo ja już dziś wiem, że chociażby na ulicy Łużyckiej w przyszłym roku będzie mniej o 11 oddziałów, przy skali 32 oddziałów. I teraz w zależności od naboru, kierunku, podziałów, trzeba będzie elastycznie podchodzić, umiejętnie tutaj organizować tę pracę. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że w przyszłym roku odejdą te podwójne roczniki. Pamiętacie Państwo mieliśmy podwójny rocznik i podwójne nabory, a w tej chwili niestety idziemy w kierunku spadku. Więc weryfikujemy nie tylko koszty funkcjonowania szkół, ale również możliwości, które nam nasuwają się na myśl, aby obniżyć koszty funkcjonowania, (te koszty stałe), więc Pani Naczelnik dostała już wytyczne, żebyśmy się bardziej do tego przymierzyli. Jeżeli chodzi o Wydział Geodezji i Kartografii, to w tej chwili jest bardzo obłożony, jak Państwo wiedzą do 31 sierpnia jest czas odnośnie ustalania miejscowych planów, tam gdzie ich nie ma są po prostu pobierane mapki i zgłoszenia zamiarów. To spowodowało dosyć duży „korek” z tym terminem. Na drogach powiatowych się działo, właśnie odniosę się, może to nie jest z prac Zarządu, ale poniekąd tak, bo mieliśmy tutaj Panów Sołtysów, zresztą bardzo dobrze nam znanych, bo akurat na tej drodze realizowaliśmy inwestycje już na dwóch odcinkach. Droga ta, jak wiele innych jest nam doskonale znana i nikt nie kwestionuje tego, że wymaga ona naprawy czy czegośkolwiek. Natomiast wszystko się rozbija o fundusze. Ja tylko dodam, że ta droga była realizowana w 2023 roku z FOGR-u, wydaliśmy około 1,7 miliona złotych i to było przejście przez miejscowość Dżenin albo było to realizowane z Polskiego Ładu. A potem drugi odcinek był realizowany już w kierunku Sobieradza, wydaliśmy 1,8 miliona złotych na tę inwestycję. Więc jakby zagospodarowanie, dbałość o tę drogę jest wskazana. Natomiast oczywiście mieszkańcy oczekują myślę, że takich transparentów to ja widzę nawet jak ich tu nie ma, to widzę bardzo wiele i trudno z nimi w ogóle dyskutować. Natomiast możliwości, a oczekiwania niedługo będziemy weryfikowali przy budżecie. Co ważne, modernizacja odcinków na terenie Powiatu Gryfińskiego i teraz Polski Ład VIII, Daleszewo-Chlebowo 0,7 km, Mieszkowice-Macierz 2 km, ul. Nadodrzańska w Widuchowej 0,3 km. Gryfino - Linie, prace się rozpoczną 31 sierpnia, tam już się wykonawca zorganizował, zorganizował sobie plac i wszystkie towarzyszące usługi. Tutaj będziemy realizowali odcinek 3,5 kilometra, tak będzie

to realizowane, jak było wyznaczone w projekcie. Następnie na ukończeniu jest zadanie przebudowa drogi powiatowej Polesiny-Lisie Pole, wykonawcą jest Maldrobud. I tutaj mamy inwestycję realizowaną z Funduszu Województwa Zachodniopomorskiego na przebudowę dróg dojazdowych, gdzie wkład własny sfinansowała Gmina Widuchowa. Podpisaliśmy umowę z Województwem Zachodniopomorskim na zadanie pn. Modernizacja i rozbudowa sieci dróg rowerowych w obszarze partnerstwa. To jest teraz droga rowerowa Cedynia. Rozstrzygnęliśmy przetarg na zadanie dot. budowy drogi rowerowej Przyjezierze-Moryń, koszt inwestycji to 1,6 mln zł. Jest to inwestycja realizowana w ramach partnerstwa Powiatu Gryfińskiego z gminami. Rozstrzygnęliśmy przetarg na modernizację nawierzchni drogi powiatowej na odcinku drogi krajowej nr 31 w kierunku miejscowości Marwice. To jest zadanie współfinansowane z Gminą Widuchowa, która przekazała 560 tysięcy, a ogólny koszt inwestycji to 661 tysięcy. Rozstrzygnęliśmy przetarg na modernizację dróg powiatowych w ramach Pomorze Zachodnie na dobrej drodze, mamy już wykonawcę na Dobropole - Stare Czarnowo. Koszt 1 151 404 000 zł i modernizacja drogi Góralice-Dobropole, Gmina Trzciesko-Zdrój. Wykonawcą inwestycji jest Maldrobud, koszt ok. 2 867 000 zł. Inwestycje są realizowane przy dofinansowaniu Marszałka Województwa oraz gmin, znacząco Stare Czarnowo i Trzciesko-Zdrój. Każda gmina się dokłada, gmina Stare Czarnowo prawie 540 tysięcy złotych, gmina Trzciesko-Zdrój 1,4 mln, powiat w każdym z tych zadań dokłada 50 tysięcy złotych. Rozstrzygnięto przetarg i podpisano umowę z firmą Maldrobud. Modernizacja nawierzchni drogi powiatowej na odcinku drogi krajowej numer 31 w kierunku miejscowości Marwice, koszt 661 tysięcy, wspominałam powyżej. Ważne jest też to, że Zarząd zwrócił się do gmin z propozycją wspólnej aplikacji o dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na rok 2027. Ten termin mija 28. I my tutaj wybraliśmy zadania, które po prostu wskazywaliśmy do gmin. Złożyliśmy tam, gdzie dofinansowanie nam wskazano. Przebudowa odcinka drogi powiatowej w Żeliszawcu, jest to Gmina Stare Czarnowo, która zaproponowała dofinansowanie 400 tysięcy złotych. Przebudowa odcinka drogi w Strzeszowie, tu Gmina Trzciesko-Zdrój zaproponowała dofinansowanie 200-250 tysięcy złotych oraz Gmina Banie, remont odcinka drogi w Kunowie, dofinansowanie też na poziomie 200-250 tysięcy złotych. Nie są to inwestycje spektakularne i długie, ponieważ program rządowy jest wymagający, wymaga infrastruktury, chodników, lamp, punktów, które są dodatkowo punktowane, żeby móc w ogóle przejść ten program. Więc wybraliśmy to, co jest w ramach naszych możliwości. Zarząd rozstrzygnął postępowania na realizację bieżącego utrzymania dróg i znowu na dwa zadania, ja już tak nie będę przytaczać, chodzi o wytyczenie działań północ-południe, wytycza to droga 26. Warto powiedzieć, że ta strona północna to firma

Drogbud z Wełtynia, a Agroverde w Baniach ma teraz te zadania wykonywać na tej stronie poniżej drogi 26. Utrzymanie ulic powiatowych na terenie Gryfina też rozstrzygnęliśmy, wchodzi firma PAAN-BUS. Powiem szczerze, że już widać było efekty. Byliśmy bardzo zadowoleni, ale też chciałam dodać, że (udało się nam już mamy takie informacje oficjalne) jeszcze do tego podchodzimy na zimno, jak na zimną rezerwę, tak i na drogę zawsze na zimno. Tak, jak Państwo wiedzą, ja w roku chyba 2025 podpisałam porozumienie z grupą PGE, Polimex i GE. To były firmy, które realizowały budowę bloków gazowych. Partnerstwo polegało na tym, że szukamy dofinansowania w 50% i potem te drugie 50% dzielimy między siebie. No i właśnie mam już informację z Ministerstwa, że dostaniemy 2 miliony na przejście przez miejscowość Krajnik. Natomiast ja już poczyniłam kroki, żeby teraz zebrać partnerów, którzy podpisali porozumienie i żeby uszczegółowić co, jak, kiedy, w jaki sposób będziemy realizowali. Jest to inwestycja ważna, prowadząca do obiektu strategicznego. Bardzo dużo było tutaj zabiegów, aby móc po prostu chociażby podjąć próbę zrealizowania tego zadania. Natomiast czy je zrealizujemy? Będziemy teraz patrzyli, co nam tu wyjdzie w dalszych, konkretnych już rozmowach. A jeszcze jedno, z Rezerwy Rządowego Funduszu 2026, pamiętacie Państwo, tam składaliśmy na kolejny odcinek Godków - Godków Osiedle. No i się okazało, że jakieś oszczędności wyszły i w trakcie sezonu letniego również wpłynęło pismo, czy reflektujemy na kontynuację realizacji na tej drodze i oczywiście w związku z wolą Rady, było tutaj wskazanie, że było wiele wniosków, żeby kontynuować to zadanie. Oczywiście przyjęliśmy do realizacji to, o co występowaliśmy w 2026 roku. Przeprowadziłam wstępne, zaznaczam rozmowy z Panią Burmistrz Chojny, bo tak jak Państwo widzą, zabiegamy o to, aby gminy jednak jakiś wkład własny nam dawały, bo to powoduje, że mamy dodatkowe środki. To jest racjonalność w budżecie, więc idziemy tą drogą, żeby zrobić jak najwięcej dróg, bo jeżeli byśmy tak naprawdę zostali z tym sami, to my byśmy mogli jeden odcinek zrobić i nic więcej, a tak jednak na terenie powiatu w bardzo wielu gminach się dzieje coś na drogach. To coś to jest absolutnie za mało, mamy tego świadomość. Nie dziwią oczekiwania mieszkańców, natomiast współpraca z gminami na tym etapie wydaje się po prostu takim dodatkowym bodźcem do zrobienia większej ilości kilometrów, a tym samym mniejszym potem łataniem, przygotowywaniem inwestycji do „łatania” tej nawierzchni po okresie zimowym. Więc z reguły to takie odcinki wskazujemy. Remonty i zamówienia, to co najważniejsze to oczywiście ulica Łużycka i termomodernizacja, może nie termomodernizacja, tylko wymiana źródła ciepła, panele fotowoltaiczne. Są prowadzone prace i tutaj mieliśmy problem z nadzorem inwestorskim. Musieliśmy zmienić w trakcie, bo współpraca nie była najlepsza, ale okazało się, że dało radę i tyle. W szpitalu też oczywiście

weryfikujemy dokumentację w zakresie dachu. Są zgłaszane problemy z dachem oraz w zakresie wentylacji i rekuperacji. Tutaj też są prowadzone działania przez wydział, ale też i przez szpital jako przez użytkownika. Dzisiaj jeszcze chciałabym powiedzieć, że na Zarządzie nie pozostaliśmy obojętni wobec faktu, którego nie można przejść obojętnie, a mianowicie zajęliśmy stanowisko dotyczące zakończenia pracy Bloków Węglowych Elektrowni Dolna Odra i podzieliliśmy to nasze stanowisko na takie dwie części. Jedna część, która uważam, że powinna się znaleźć, bo jest to moment szczególny, niezależnie od tego, kto czego oczekiwał, jakie miał wizje, jakie proponował rozwiązania, bo domniemuję, że we wszystkich gdzieś jest jakaś słuszość, ale uważałam, że powinniśmy wyrazić przede wszystkim wdzięczność, szacunek i najwyższe uznanie wszystkim pokoleniom pracowników Dolnej Odry, w tym jej budowniczym, obecnym i byłym pracownikom oraz emerytom, którzy przez ponad pół wieku swoją wiedzą, pracą i odpowiedzialnością współtworzyli bezpieczeństwo energetyczne Polski, rozwój gospodarczy ziemi gryfińskiej oraz kształtowali współczesne Gryfino. Druga część z kolei wiąże się z tym, co przed nami, bo wobec tego nie można przechodzić obojętnie. I uznaliśmy za istotne zidentyfikowanie i zabezpieczenie przez właściwe organy państwa oraz podmioty grupy PGE tych składników majątku infrastruktury elektrowni, które posiadają lub mogą posiadać strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju oraz krajowego systemu elektro-energetycznego oraz rozwoju przyszłych technologii energetycznych. Widzimy też potencjał w przeznaczeniu potencjału terenów poelektrownianych na różne cele. Ogólnie takie główne kierunki, które wskazaliśmy w stanowisku. To już Państwo też zdecydują.

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, czy są pytania do sprawozdania z prac Zarządu?

Radny Kamil Frelichowski powiedział, dziękuję Panie Przewodniczący. Chciałem się odnieść do tej sprawy z Chełma Górnego. Bo nie wiem, czy Państwo śledziliście moją wypowiedź na portalu społecznościowym. Jakby ja to nagłośniłem, ale absolutnie nie z zamysłem oskarżania kogokolwiek, jeżeli tam przeczytaliście moją wypowiedź, starałem się być bardzo koncyliacyjny, wyważony, absolutnie mieszkańców, Panią Sołtys Chełma Górnego, przedstawicieli Stowarzyszenia Wspólnota Serc, absolutnie nie chciałem atakować. Ale muszę to powiedzieć, zresztą też w tej sprawie będę składał interpelacje. Tutaj zawiódł na całej linii w mojej opinii nadzór merytoryczny ze strony starostwa, ponieważ nawet we wniosku o dofinansowanie trzeba było podać cel, opisać i ja o to pytam, ale wydaje mi się, że to nazwisko

musiało się tam przewinąć i należałoby zweryfikować tę postać. Jakby skutkiem braku tej weryfikacji jest nawet wpis na stronie, który nadal jest w social mediach Powiatu Gryfińskiego, który może przytoczę, fragment: *W sobotę 18 lipca Chełm Górny, Gmina Trzcińsko-Zdrój stał się miejscem wyjątkowego spotkania z historią. Podczas festiwalu historycznego mieszkańcy i goście mieli okazję poznać postać Henninga von Treskowa, jednego z głównych (uwaga), jednego z głównych uczestników niemieckiego ruchu oporu przeciwko nazizmowi wywodzącego się z rodziny związanej z polskim Chełmem Dolnym.* Ja widzę tu kilka błędów merytorycznych. On nie mógł być uczestnikiem niemieckiego ruchu oporu przeciwko nazizmowi, ponieważ był nazistą. On nie wystąpił z NSDAP, tak? Więc to już jest pierwsza błędna informacja. Druga, on nie jest związany z Chełmem Dolnym. On jest związany z miejscowością Wartenberg, no Chełm Dolny wtedy nie było. Mi się wydaje, że tego typu projekt powinien być skupiony na jakby naszym dziedzictwie, bo to, że jakaś postać historycznie dosyć istotna, gdzieś tu na tym terenie przed wojną zamieszkiwała, to nie jest nasze dziedzictwo. W mojej opinii to jest bardziej ciekawostka historyczna albo informacja, na którą warto się skupić, o której warto rozmawiać, ale nie traktować tego w postaci jakiegokolwiek naszego dziedzictwa, bo nasza bytność tutaj rozpoczęła się w 1945 roku w wyniku tego, co stało się po II Wojnie Światowej, ustaleń wielkich mocarstw, które były, to jakby było wszystko poza nami. Zostaliśmy tu, nasze rodziny, tak moja też, Pana Pawła, Państwa podejrzewam, po prostu przywiezieni na siłę wagonami bydłecymi tutaj i tu się osiadali. I też nie wybierali konkretnie miejscowości, w których chcą mieszkać, tylko po prostu pociąg się zatrzymywał i było pytanie, chcecie tu zostać, to wypakowujecie się. Jeżeli nie, wsiadacie i jedźcie dalej. Aż w końcu dojeżdżali do stacji końcowej i już musieli tam wysiadać, ci, którzy wcześniej się na to nie decydowali. Chcę też jakby powiedzieć jasno, bo my musimy rozumieć naszą tożsamość, bo Greifenhagen to nie jest Gryfino, Neumark to nie jest Stare Czarnowo, Bann to nie są Banie, Fiddichow to nie jest Widuchowa, Königsberg in der Neumark to nie jest Chojna, Zehden to nie jest Cedynia, Bad Schönfließ to nie jest Trzcińsko-Zdrój, Bärwalde in der Neumark to nie są Mieszkowice, a Mohrin to nie Moryń. Bo gdybyśmy przyjęli, że przed wojną istniało Gryfino, zresztą rozmawiałem dosyć szczegółowo na przedostatniej komisji z Panią Starostą na ten temat, to w Gryfinie w Noc Kryształową doszło do spalenia synagogi i morderstwa w Gryfinie, w Greifenhagen. Ale gdybyśmy przyjęli narrację, że w Gryfinie, no to kto jest odpowiedzialny za takie morderstwo? Gryfinianie. Kim są Gryfinianie? My, ludzie, którzy tu mieszkamy. Także tu są jasne sprawy, które trzeba rozgraniczać. Ja w rozmowach z ludźmi, z dziennikarzami, zwracam na to uwagę. Nawet zwracałem uwagę tutaj właśnie lokalnym naszym dziennikarzom,

którzy też potrafili napisać generał niemiecki czy tam admirał z Widuchowej. No nie, z Fiddichow, bo wtedy Widuchowej nie było. I na tym chciałbym zakończyć. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Wojciech Konarski powiedział, dziękuję bardzo. W dniu 23 lipca Zarząd Powiatu zapoznawał się, jak wynika ze sprawozdania z kilkoma pismami i prośba jest taka, aby te pisma udostępnić. Generalnie chodzi o pismo Ministra Energii dotyczące planowanej realizacji inwestycji związanej z budową nowego powierzchniowego składowiska odpadów promieniotwórczych oraz informację Wydziału Zarządzania Drogami zawierającą dokumentację techniczną na inwestycje na drogach powiatowych. Dziękuję bardzo.

Pismo znak: BRZ.0002.23.2026.DK

XII. Interpelacje i zapytania radnych.

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, że w okresie międzysesyjnym wpłynęły interpelacje:

1. Interpelacja Nr 25/26 Radnego Huberta Krysiaka w sprawie prośby o uruchomienie środków finansowych na pomoc w odbudowie spalonej remizy strażackiej OSP w Witnicy (gmina Moryń), **zał. nr 6**.
2. Interpelacja Nr 26/26 Radnego Kamila Frelichowskiego dot. utrzymania pasa drogowego wzdłuż ścieżki rowerowej w Gardnie, na odcinku w kierunku Wysokiej Gryfińskiej, **zał. nr 7**.
3. Interpelacja Nr 27/26 Radnego Remigiusza Rzepczaka w sprawie drogi powiatowej nr 1414Z na odcinku z Mieszkowic do Kamionki, **zał. nr 8**.
4. Interpelacja Nr 28/26 Radnego Remigiusza Rzepczaka w sprawie drogi powiatowej nr 1416Z na odcinku z Zielina do Troszyna, łączącej obie miejscowości, a także prowadzącej do pól uprawnych, **zał. nr 9**.
5. Interpelacja Nr 29/26 Radnego Kamila Frelichowskiego w sprawie usunięcia odrastających topoli w pasie drogowym drogi powiatowej nr 1548Z w miejscowości Gardno, **zał. nr 10**.
6. Interpelacja Nr 30/26 Radnego Kamila Frelichowskiego w sprawie podjęcia wielopłaszczyznowych działań przez Starostwo Powiatowe w celu ustalenia źródła zanieczyszczenia rzeki Odry po stronie niemieckiej na wysokości miejscowości Ognica w gminie Widuchowa wraz z odpowiedzią Starosty Gryfińskiego, **zał. nr 11**.

7. Interpelacja Nr 31/26 Radnego Kamila Frelichowskiego w sprawie usunięcia odrastających topoli w pasie drogi powiatowej nr 1548Z w miejscowości Wysoka Gryfińska, **zał. nr 12**.

Czy ktoś z Państwa chciałby złożyć interpelację lub zapytanie?

Radny Kamil Frelichowski powiedział, tak jak zapowiadałem, chciałbym złożyć interpelację dotyczącą kryteriów oceny oraz nadzoru merytorycznego nad projektami dofinansowanymi w ramach programu „MikroGranty.Naturalnie!”

Pismo znak: BRZ.0003.32.2026 (interpelacja nr 32/26 stanowi zał. nr 13).

Radny Grzegorz Dobrowolski powiedział, dziękuję bardzo. Chciałbym też złożyć interpelację dotyczącą podjęcia działań zmierzających do poprawy stanu jakości dróg powiatowych w ramach bieżącego utrzymania w miejscowości Żórawie. Dziękuję.

Pismo znak: BRZ.0003.33.2026 (interpelacja nr 33/26 stanowi zał. nr 14).

Radna Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, dziękuję Panie Przewodniczący. Ja bym chciała również złożyć interpelację w sprawie powtarzającego się zalewania terenu posesji w miejscowości Żabnica przez wody opadowe z drogi powiatowej 1361Z. Dotyczy to działki ewidencyjnej numer *...¹. Jest to problem powtarzalny, dlatego prosiłabym o przeprowadzenie oględzin i ustalenie rzeczywistych sposobów spływania tych wód opadowych, no i podjęcia odpowiednich kroków. Dziękuję bardzo.

Pismo znak: BRZ.0003.34.2026 (interpelacja nr 34/26 stanowi zał. nr 15).

Radna Anna Pastuła powiedziała, moja interpelacja jest o brzmieniu poprawy bezpieczeństwa na drodze powiatowej numer 1414Z na odcinku Mieszkowice - Kamionka. Miałabym ogromną prośbę, nie chcę czytać tej interpelacji, ponieważ zbliżają się dożynki gminne, a ta droga znajduje się bezpośrednio na dojeździe do tych dożynek. Tam naprawdę jest niebezpiecznie, także bardzo bym prosiła, żeby się przypatrzyć tej sprawie i w miarę szybko zainterweniować z tego względu, żebyśmy po prostu nie mieli problemów. Osobiście byłam na tej drodze Nie robiłam zdjęć, bo wiem, że jeśli się zgłasza dla Zarządu Dróg, oni reagują. Także bardzo bym prosiła, żeby w miarę szybko załatwić tę sprawę. Dziękuję bardzo.

¹ * Wyłączenie jawności informacji na podstawie art. 5 ust. 2 i art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2022 r. poz. 902, Dz.U. z 2025 r. poz. 1844).
Organ dokonujący wyłączenia informacji: Rada Powiatu w Gryfinie

XIII. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik powiedział, że wpłynęła odpowiedź:

1. Odpowiedź Naczelnika Wydziału Zarządzania Drogami na interpelację Nr 18/26 Radnego Grzegorza Dobrowolskiego dot. przebudowy drogi powiatowej nr 1360Z na odcinku Włodkowice - Steklno (**zał. nr 17**).
2. Odpowiedź Naczelnika Wydziału Zarządzania Drogami na interpelację Nr 19/26 Radnego Huberta Krysiaka w sprawie wykonania prac konserwacyjnych polegających na wycięciu zakrzaczeń i gałęzi drzew w pasie drogowym drogi powiatowej na odcinku Moryń – Nowe Objezierze – Kłępicz oraz Bielin – Gądnio (**zał. nr 18**).
3. Pismo Starosty Gryfińskiego do Przewodniczącego Rady przekazujące według właściwości interpelację Nr 20/26 Radnego Huberta Krysiaka w sprawie ustanowienia strefy ciszy na Jeziorze Bielińskim (Bielin Duży) wraz z odpowiedzią Przewodniczącego Rady (**zał. nr 19**).
4. Odpowiedź Naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki na interpelację nr 21/26 Radnych: Beata Gajewska, Edyta Molasy-Malinowska, Hubert Andrych, Marianna Kozik, Remigiusz Rzepczak, Anna Pastuła, Hubert Jakubowski, Wojciech Konarski, Arkadiusz Łysik, Hubert Krysiak, Grzegorz Dobrowolski, Paweł Nikitiński, Kamil Frelichowski, Andrzej Szelażek w/s podwyższenia dodatku za wychowawstwo (**zał. nr 20**).
5. Odpowiedź Zastępcy Naczelnika Wydziału Zarządzania Drogami na interpelację Nr 24/26 Radnych: Hubert Andrych, Edyta Molasy-Malinowska, Beata Gajewska, Marianna Kozik, Anna Pastuła w/s fatalnego stanu technicznego drogi 1362Z Wirów-Wełtyń (**zał. nr 21**).
6. Odpowiedź Naczelnika Wydziału Zarządzania Kryzysowego na interpelację Nr 25/26 Radnego Huberta Krysiaka w sprawie prośby o uruchomienie środków finansowych na pomoc w odbudowie spalonej remizy strażackiej OSP w Witnicy (gmina Moryń) (**zał. nr 22**).
7. Odpowiedź Naczelnika Wydziału Zarządzania Drogami na interpelację Nr 26/26 Radnego Kamila Frelichowskiego dot. utrzymania pasa drogowego wzdłuż ścieżki rowerowej w Gardnie, na odcinku w kierunku Wysokiej Gryfińskiej (**zał. nr 23**).

8. Odpowiedź Naczelnika Wydziału Zarządzania Drogami na interpelację Nr 27/26 Radnego Remigiusza Rzepczaka w sprawie drogi powiatowej nr 1414Z na odcinku z Mieszkowic do Kamionki (**zał. nr 24**).
9. Odpowiedź Naczelnika Wydziału Zarządzania Drogami na interpelację Nr 28/26 Radnego Remigiusza Rzepczaka w sprawie drogi powiatowej nr 1416Z na odcinku z Zielina do Troszyna, łączącej obie miejscowości, a także prowadzącej do pól uprawnych (**zał. nr 25**).
10. Odpowiedź Starosty Gryfińskiego na interpelację Nr 30/26 Radnego Kamila Frelichowskiego w sprawie podjęcia wielopłaszczyznowych działań przez Starostwo Powiatowe w celu ustalenia źródła zanieczyszczenia rzeki Odry po stronie niemieckiej na wysokości miejscowości Ognica w gminie Widuchowa wraz z odpowiedzią Starosty Gryfińskiego (**zał. nr 26**).

Pismo, którego Radni nie otrzymali w wykazie pism przekazanych w materiałach sesyjnych:

1. Odpowiedź Naczelnika Wydziału Zarządzania Drogami na interpelację Nr 29/26 Radnego Kamila Frelichowskiego w sprawie usunięcia odrastających topoli w pasie drogowym drogi powiatowej nr 1548Z w miejscowości Gardno (**zał. nr 27**).

XIV. Sprawy różne, informacje, wolne wnioski.

Wykaz pism skierowany do wiadomości Rady Powiatu w Gryfinie (XXIII sesja):

1. Uchwała Nr XXXIV/242/26 Rady Powiatu w Wadowicach z dnia 30 czerwca 2026 r. w sprawie podjęcia działań legislacyjnych regulujących system finansowania ochrony zdrowia w szpitalach jednostek samorządu terytorialnego (**zał. nr 28**).
2. Pismo Wójta Gminy Stare Czarnowo z dnia 20 lipca 2026 r. znak: RO.6120.1.2026.JJ dotyczące przekazania uchwały Nr XXVI/162/2026 Rady Gminy Stare Czarnowo z dnia 14 lipca 2026 r. w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec zmiany i wprowadzenia nowych form ochrony przyrody na terenie Puszczy Bukowej położonej w granicach Gminy Stare Czarnowo, w szczególności utworzenia rezerwatu przyrody lub parku narodowego (**zał. nr 29**).
3. Pismo mieszkańca powiatu z dn. 1 lipca 2026 r. do Wojewódzkiego Nadzoru Budowlanego w Szczecinie dotyczące zgłoszenia do PINB w Gryfinie (**zał. nr 30**).

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Arkadiusz Łysik powiedział, i dwa dodatkowe pisma, które bodajże w punkcie trzecim czy czwartym wspomniała Pani Starosta, czyli pismo z Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie i z Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska (**zał. nr 31 i nr 32**). Te pisma też macie Państwo załączone w dokumentacji w programie na tabletach. Bardzo proszę, czy ktoś ma jakieś pytania, wnioski wolne? Jesteśmy w punkcie sprawy różne, informacje i wolne wnioski. Czy Pan się zgłasza, Sołtys Sobieradza, tak? Bardzo proszę ma Pan kilka minut i proszę włączyć sobie mikrofon.

Sołtys Sobieradza powiedział, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pani Starosto. Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Dla niektórych z Państwa to takie małe deja vu, bo ten sam transparent, ci sami sołtysi i ten sam problem. 2020 rok, kiedy tutaj byliśmy, pierwszy raz z tym samym transparentem. Skłamałbym, gdybym powiedział, że przez ten okres nic się nie stało, bo tak jak powiedziała tutaj Pani Starosta, zadziało się na tej drodze. Nie wiem, że to było wymuszone, czy była dobra wola, ale zadziało się. Pierwszy etap był po dwóch latach od naszej pierwszej wizyty. To były działania z FOGR-u. Drugi etap był z Polskiego Ładu. I dlaczego ja dzisiaj tutaj jestem, dlaczego był Sołtys Chwarstnicy? Bo odnosimy wrażenie, że doszliśmy do ściany, odbijamy się od muru, osiągnęliśmy szklany sufit, bo wszystkie nasze działania na tą chwilę spełzły na niczym. Słuchałem tutaj tych wszystkich działań powiatu odnośnie inwestycji drogowych, jak sami Państwo też słyszeliście, też nie ma, nie ma tam drogi tej, o którą my apelujemy. Ja nie potrafię znaleźć odpowiedzi i nikt nie potrafi udzielić nam odpowiedzi, dlaczego ta droga nie może zostać dokończona od kilku lat. Tym bardziej, że ten drugi odcinek, drugi etap zakończył się w tak nieszczęśliwym miejscu, że to może naprawdę doprowadzić do tragedii, do katastrofy. Zakończył się przed wzniesieniem i tam naturalną rzeczą jest coś takiego, że ta droga niewyremontowana jest podzielona na pół. Część jest bitumiczna, część jest szutrowa. No jeśli pojazdy dojeżdżają przed to wzniesienie i ta droga na całej szerokości kończy się warstwa bitumiczna, zjeżdżają na przeciwległy pas na tą wyasfaltowaną drogę, na tak zwaną czołówkę. To chyba jeszcze niebiosa tylko nad nami czuwają, że tam nic złego się nie stało. Ten odcinek, który pozostał do wyremontowania, jak Pani Starosta wielokrotnie powiedziała, jest tragicznym odcinkiem. To padało wielokrotnie z jej ust. Ja ze swojej strony przez te wszystkie lata zabiegałem, lobbowałem na wszelkich możliwych poziomach, gdzie tylko można było. Na szczeblu tutaj samorządowym, na szczeblu parlamentarnym, rządowym, bo było, proszę nie kiwać głową, bo rozmawiałem z Wojewodą jednym i drugim za poprzedniej władzy. Wielokrotnie byłem u Dyrektora Biura Zbigniewa

Boguckiego. Zbigniewa Boguckiego zapraszałem do Sobieradza. Teraz zapraszam parlamentarzystów. Także moje starania, że tak powiem były na szerokiej płaszczyźnie. Niestety jak widać pozostają bez echa, pozostają bez echa, bo nie ma szczęśliwego finału. Nie ma, tak jak słyszę nawet na przyszły rok, nie ma planów, żeby ten problem rozwiązać. Były dwa takie momenty, kiedy dzwoniłem do, kiedy był Polski Ład i BGK podejmował decyzję, kiedy była bodajże siódma edycja Polskiego Ładu dla stref przemysłowych i była duża nadzieja, że tam 30 milionów to akurat by przypadało na gminę Gryfino, bo tutaj jest strefa przemysłowa. I tamte 30 milionów miało trafić na rozwój infrastruktury w strefach przemysłowych wokół. No niestety te pieniądze dużo, dużo większe przejął Szczecin. Przejął Szczecin, tutaj do Gryfina nie trafiły. Czy mam żal? No jakiś żal pozostaje. Doprowadziliśmy kiedy zostałem radnym gminnym, wielokrotnie słyszałem staraj się o pieniądze. Z gminy staraj się o jako środek wkład własny, jako wkład własny dla remontu tej drogi. Doprowadziliśmy do takiego spotkania w miesiącu czerwcu. No niestety nie doszło do porozumienia pomiędzy Panią Starostą, a Panem Burmistrzem. Rozmowa trwała w mojej ocenie zdecydowanie za krótko i... No i tak jak mówię, no jest chyba ściana, jest sufit. No i naprawdę nie potrafię zrozumieć dlaczego, dlaczego ten odcinek nie może zostać dokończony, bo kiedy zostało tutaj wymieniane dzisiaj kilkanaście odcinków, które są przeznaczone do remontu, dlaczego coś co zostało rozpoczęte nie może być dokończone i nie ma nawet planów na to, żeby pochylić się nad tym problemem? W miesiącu styczniu, bądź w lutym byłem z sołtysem tutaj na spotkaniu, byliśmy kilkanaście razy, w przeciągu kilkanaście, kilkadziesiąt może razy na takich długich spotkaniach. Rozmawialiśmy prawie trzy godziny na temat nowego programu, który się pojawił, programu dedykowanego dla Pomorza na dobrej drodze, dla Województwa Zachodniopomorskiego z Marszałkowskiego, z Urzędu Marszałkowskiego pojawił się nowy program. No i też już żywiliśmy wielką nadzieję, że coś się zadzieje. Niestety wypadliśmy, nasza droga wypadła tutaj z obiegu. Jest, będzie realizowana droga w Gminie Stare Czarnowo i w Gminie Trzcińsko-Zdrój. Ja nie wiem, czy ta droga jest zapomniana przez nas, przez Państwa, przez Zarząd, no nie chcę mówić o złej woli. Nie chcę mówić o złej woli. Zdaję sobie sprawę, że ta kołderka jest krótka i wiem też, że ile Powiat Gryfiński ma tych kilometrów do remontów, do napraw. No ale może coś, co zostało rozpoczęte wypadało już by zakończyć. Ja nawet już napisałem teraz pismo w lipcu o bieżące utrzymanie. Nie dostałem odpowiedzi odnośnie tej drogi, odcinka. Nie dostałem żadnych zapewnień. Rozmawiałem z naczelnikiem. Mamy prawie wrzesień i nic tam też się nie zadziało w tym miejscu, gdzie są wyrwy po ulewach. Nie wiem dlaczego. Ja mam pewien prezent dla Pani Starosty i dla Pana Wicestarosty. Proszę nie odbierać tego jako złośliwość. Może to niech to będzie jako taka przypominajka, że ten problem

w Sobieradzu, w Chwarstnicy to nie jest tylko problem dwóch wiosek, bo przez tą drogę jest wioską tranzytową, dojazdową do S3. Tam jeszcze z tej drogi korzystają mieszkańcy kilku innych wiosek. To taka, może dzisiaj to będzie, źle wybrzmie, ale proszę nie odbierać tego złego. Proszę przy porannej kawie pamiętać, że my ciągle pamiętamy, że dla nas ten problem jest ważny. Ja mam kubek, dwa kubki, na nim jest taka treść. Czekamy już 1436 dni na dokończenie remontu drogi Drzenin-Chwarstnica. Te 1436 dni wzięło się, można powiedzieć, że to jest umowne, ale to wzięło się od momentu, kiedy zaczął się remont, czyli 20 września 2022 roku. Proszę przyjąć ten prezent od nas i przypominać sobie, że my ciągle czekamy.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, przyjmuję te dwa kubki jak ongiś dwa nagie miecze jako symbol mojego zwycięstwa, bo na tej drodze jest tylko i wyłącznie działanie mojego zwycięstwa i byłego starosty. I historycznie przypominając fakty, z jakimi Pan do mnie dotarł, to nie może Pan zaprzeczyć, że chodzenie po najwyższych szczeblach, apelowanie, pojawianie się osobistości, które w komunikatach obiecywały publiczne rozwiązanie Pana problemu, nie dało efektu. I wtedy skruszeni wróciliście do mnie i skorzystaliśmy z programów tu dostępnych wielkim wysiłkiem dla powiatu. Najpierw program FOGR, który ma takie znaczne dofinansowanie, bo to nie jest Polski Ład, że to kilka procent, i Powiat Gryfiński to zrobił. Pierwszy ruch, pierwszy odcinek tej drogi to było ponad 1,7 miliona złotych. Drugi odcinek tej drogi już w kierunku Sobieradza, bo tak jak Pan mówi, ja się nie wycofuję, ta droga jest w złym stanie. W tragicznym stanie, to jest jeszcze więcej różnych dróg w całym Powiecie Gryfińskim i wszędzie czynimy starania, robimy to etapowo, żeby odpowiadać na potrzeby mieszkańców, których nie powtarzamy, my je widzimy, realizujemy to. I powiem tak, drugi odcinek zrobiliśmy z Polskiego Ładu i był to kilometrowy odcinek. Został nam kilometr drogi, mam to w pamięci. Natomiast ja mam teraz do Pana apel, żeby przestać w Gminie Gryfino formułować w stosunku do Powiatu Gryfińskiego, który ponosi niezwykle ciężar odpowiedzialności za drogi powiatowe w Gminie Gryfino, samodzielnie. Ja Panu powiem, żeby Pan jako radny gminny miał świadomość, w tej kadencji w latach 2024-2026 własnym sumptem bez żadnych dofinansowań zrealizowaliśmy przebudowę ulicy Szkolnej w Żabnicy za 2,1 miliona złotych, przebudowaliśmy odcinki drogi: Drzenin - Sobieradz za 1,8 miliona złotych, odcinek Daleszewo - Chlebowo za 1,7 miliona złotych, drogę Gryfino-Linie, która jest w trakcie realizacji za 4,5 miliona złotych (bez żadnego wkładu Gminy Gryfino). A wie Pan, dlaczego Pana nie było w „Pomorze Zachodnie na dobrej drodze”? Dlatego, że gmina nie zadeklarowała wkładu własnego. Dostały właśnie te gminy, które zadeklarowały wkład własny. Teraz ja mam do Pana apel, Pan jest radnym koalicyjnym Pana Burmistrza Sawaryna,

z którym Pan tu do mnie przyszedł. I co Pan usłyszał na tym spotkaniu? Ja powiedziałam odcinek Sobieradz - niech będzie złożony. Co Pan Burmistrz powiedział? Że jego priorytetem jest odcinek Szczawno - Gryfino. Tak było na spotkaniu. I teraz powiem tak. Jesteśmy przed planowaniem budżetu powiatu. Pokazujemy, że możemy wspólnie zrealizować więcej inwestycji w różnych terenach. Gdyby Gmina Gryfino zechciała zaproponować jakiś wkład własny, który będzie po prostu mógł być jakąś podstawą do dalszych rozmów, to dziś być może mówilibyśmy o tym odcinku, a nie o innym. Więc ja mam apel do Pana, bo akurat będziecie Państwo, tak jak my konstruowali budżet, żeby zaplanować pieniądze na współpracę z Powiatem Gryfińskim w zakresie dróg. Gminy małe, z małymi budżetami ponoszą ten ciężar i odpowiadają na potrzeby mieszkańców. A przed nami kolejne wyzwania w Gryfinie. Jest strategiczna inwestycja w Krajniku. Proszę Państwa, naprawdę warto pochylić się czasem i tak uczciwie spojrzeć na realizację zadań, jeżeli chodzi o drogownictwo. Potężny ciężar odpowiedzialności wzięliśmy na siebie, a to, co w Polskim Ładzie składaliśmy na 30 milionów, strasznie mi przykro, że to nie przeszło. Strasznie mi przykro, bo tam były ujęte wszystkie odcinki Gminy Gryfino, a była szansa, bo była to strefa przemysłowa. Zrobiliśmy to w sposób bardzo odpowiedzialny i wskazaliśmy wszystkie odcinki, które były możliwe do zrealizowania. No niestety nie przeszło. Natomiast nie może Pan zarzucić nam beczynności, nie może Pan nam zarzucić odpowiedzialności za to, że nie wykonujemy wszystkiego w tym czasie, co Wy tego oczekujecie, bo po prostu taki mamy budżet. Nasza odpowiedzialność to również szpital. Nikt do szpitala nie dokłada. My musimy ciągnąć również odpowiedzialność w tym zakresie. Kształcenie zawodowe na wysokim poziomie, realizujemy to, mamy mnóstwo zadań, więc Szanowni Państwo, ja znam stan dróg w Powiecie Gryfińskim. Wiem, jakie są potrzeby, one są przeogromne, ale to nie jest tutaj happening z kubkami Panie Radny. Niesmaczne. Natomiast przyjmuję go jako znak mojego zwycięstwa.

Soltys Sobieradza powiedział, czy ja przyszedłem tutaj jako skruszony? Można tak to odbierać, że jako skruszony przyszedłem realizować zadania, które oczekują ode mnie mieszkańcy. Może Pani Starosta odbierać to jako skruchę. To to już jest osobiste odebranie tego jak ja tutaj przychodzę. Spotkanie, o którym mówiliśmy było zaplanowane na godzinę trzynastą. Po spóźnieniu Pani Starosty kwadransu studenckiego, trwało później następne piętnaście minut. Ja śmiem twierdzić, że nie było dobrej woli z jednej i z drugiej strony. Z jednej i z drugiej strony na realizacji tego ja doprowadziłem do tego spotkania. I przyszedł tutaj burmistrz z określonymi pieniędzmi, tylko nie doszło do wymiany zdań na tle finansowym. Nie wiem, czy doszło przez 15 minut, w mojej ocenie nie doszło, ale nie będziemy tutaj na forum

omawiać tego spotkania. Ja wierzę, że będzie dobra wola i ja dalej będę zabiegał o środki finansowe gdziekolwiek. I nie może mi Pani tego odebrać, bo kiedykolwiek pojawił się jakkolwiek program, zawsze dopytywałem, czy to u Pani Starosty, czy wcześniej u Wicestarosty, czy u Naczelnika Durmy, czy nasza droga się załapie. Czy to był z rządowego, z RFRD-u, czy z FOGR-u, czy z Polskiego Ładu, czy teraz od Marszałkowskiego. Zawsze starałem się lobbować. Dopytywać, nakłaniać posłów, tak jak mówię spełzło to na niczym i mam zamiar dalej to robić, i nie tylko ja. Dziękuję.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, tak, ja przekażę pismo, odpowiedź Pana Burmistrza na naszą prośbę, aby na wskazane odcinki zapewnić finansowanie. Niemniej jednak bardzo proszę pamiętać, jak dużo Powiat Gryfiński robi na drogach powiatowych, jakim wysiłkiem. Tak samo mnie mieszkańcy całego Powiatu Gryfińskiego proszą o skuteczność, o działanie i staram się to realizować. To nie jest tak, że tylko Pan ma prośby, bo tak jak tu siedzimy wszyscy i łącznie z całą publicznością, to wszyscy mamy dziś problem z drogami na drogach powiatowych. To jest systemowy problem, więc przypisywanie, oczekiwanie i żądanie rozwiązań tego problemu natychmiastowe tu i teraz - tak Panie Radny, ale przy wsparciu Gminy Gryfino. Rządowy Fundusz nie odpowiada potrzebie tej drogi, dlatego, że muszą być konkretne punkty. To, co wskazywałam Państwu, że musi być jakiś dworzec kolejowy, przejście, połączenie do jakiegoś punktu. Mamy problem z realizacją inwestycji. Tak - odpowiada temu program marszałkowski. Proszę zabezpieczyć środki w budżecie. Być może będzie szansa, żeby tym razem akurat tym szczęśliwym trafem była to droga właśnie ta, o którą Pan wnioskuję. Natomiast jako Radny Gminy Gryfino powinien Pan również docenić to, co my robimy na wszystkich drogach powiatowych w Gminie Gryfino. I proszę o tym pamiętać przy konstruowaniu wniosków i organizacji różnych happeningów.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, w zasadzie powinienem się też odnieść do tej toczącej się tutaj dyskusji. Mam swój wyrobiony pogląd, zrobię to na następnej sesji. Tak, jak i na następnej sesji będę miał pytania i wnioski dotyczące wynagrodzeń, które stosowane są w szpitalu wobec pracowników tej jednostki. Mogę tylko publicznie powiedzieć, że nie znalazłem tam niczego, co mogłoby nas kiedykolwiek postawić w złym świetle. Natomiast i kwestie dróg powiatowych w Gminie Gryfino będę rozwijał na przyszłej sesji, ponieważ dziś chcę od tej sumy spraw, małych i większych spraw, które składają się na Polskę, przejść do dwóch rzeczy fundamentalnych. Pierwsza, to żeby raz na zawsze w przestrzeni publicznej utrwaliło się, mam nadzieję, że ci, którzy tej sesji będą słuchali, będą wiedzieli też, że w organie jest takie

stanowisko, a przynajmniej w części tego organu. II wojnę światową wywołali Niemcy. Żołnierze Wehrmachtu wiedzieli o funkcjonowaniu Einsatzgruppen, które likwidowały ludność cywilną, polską, ale szczególnie żydowską. Wiedzieli o eksterminacji wszystkich narodów, byli zbrodniarzami. Ten, o którym rozmawiano w Chełmie Górnym, przyczynił się szczególnie do porywania polskich i słowiańskich dzieci. Miał także w swojej karcie inne chlubne wyczyny, w rozumieniu prawa międzynarodowego był zbrodniarzem. Dlaczego to podkreślam? Ja się nie zgadzam w ogóle na taką interpretację historii, w której jest możliwość jakiegokolwiek niuansowania. Niemcy się ze swoich zbrodni nie rozliczyli. Nie rozliczyli do dzisiaj. I w jakikolwiek sposób niuansowanie lub wpisywanie się w niemiecką narrację, która ma pokazać także przez słowa niektórych polskich polityków, a jak się okazuje przez działania także niektórych samorządów, w tym samorządu gryfińskiego takich treści, jak polskie obozy koncentracyjne, które nawet urzędnicy na szczeblu ministerialnym powielają w przestrzeni publicznej. To jest kwestia pewnej mentalności. To jest kwestia pewnego rozumienia procesu dziejowego, a raczej nierozumienia procesu dziejowego. Czy Państwo wiecie, niedawno obchodziliśmy i byliśmy na uroczystościach wybuchu Powstania Warszawskiego. Człowiek, który doprowadził do Rzezi Woli, nigdy nie stanął przed sądem i był burmistrzem w jednym z miast niemieckich, czczonym jako uczciwy obywatel. Warszawa, nasza stolica została zrównana z ziemią. Ja w ogóle, jak słyszę jakiekolwiek elementy o niemieckiej tożsamości tych ziem, to informuję, że Niemcy stracili to terytorium ze względu na to, że wywołali wojnę i ją przegrali. Gdyby tej wojny nie wywołali, najprawdopodobniej Rzeczypospolita pozostałaby w swoich granicach, bliższych jej naturalnym tradycjom terytorialnym. Ale to nie Rzeczypospolita i nie Polacy byli temu winni. I jeszcze kilka słów, ponieważ to się rozniosło aż na szczebel krajowy, niestety także do mediów krajowych. Ja się cieszę z tej inicjatywy, bo ja właśnie to chcę zaproponować. Żeby wypracować uchwałę w tej sprawie i ją przyjąć, tylko nie „lelum polelum”. Żeby to nie było „lelum polelum”, bo ja nigdy za taką uchwałą nie zagłosuję. To ma być jasne stanowisko. Odcinamy się od wszelkiego propagowania faszyzmu, nazizmu i jasno podkreślamy, kto był agresorem. I komunizmowi również, bo tutaj niektórzy mają tęsknotę za Batowem, też o tym opowiadają w niektórych tematach, że to w sumie taki elegancki facet. Gdyby się przyjrżeli bliżej tej postaci, mieli elementarną historyczną wiedzę, nigdy nie opowiadali by takich bzdur. Idea podjęcia przez Radę Powiatu takiej stanowczej uchwały, która jest odpowiedzią organu na to, o czym powiedział Pan Kamil Frelichowski, niewłaściwego nadzoru nad wydatkowaniem środków publicznych na cele, na które nigdy nie powinny być wydatkowane. To, że nie był wyprodukowany z tego powodu kubek nie ma żadnego znaczenia. Tam się znalazła symbolika, która z tym wydarzeniem łączy tę jednostkę

samorządu terytorialnego. I teraz trzeba podjąć taką uchwałę, która nas z tą sytuacją rozłączy. Wielokrotnie zdarza mi się, jeśli jestem na jakichś uroczystościach, że ktoś wplata wątki niemieckie, faszystowskie lub hitlerowskie i za każdym razem reaguję. Żałuję, że nie byłem w Chełmie Górnym, bo bym to rozniósł towarzystwo w proch i pył. Naprawdę. Ale chcę Państwu powiedzieć, co obserwuję także w wystąpieniach publicznych. Pomiędzy Bugiem, a Odrą jest Rzeczypospolita Polska. I wszelkie tęsknoty, i wszelkie resentymenty, które w tym czy innym stowarzyszeniu do niemieckiego munduru są noszone, muszą być pacyfikowane w zarodku. Tresckow, o którym mowa, był zbrodniarzem i nie było żadnej opozycji. Szanowni Państwo, to jest kolejny mit, który jest wprowadzany do narracji historycznej przez samych Niemców, że tam rzekomo był jakiś ruch opozycyjny wobec Hitlera. Najśłynniejszy ruch, który istniał w Niemczech, był zorganizowany przez studentów na Uniwersytecie w Monachium, zwany Białą Różą. To, że generał Beck z niektórymi innymi nie zgadzał się z Hitlerem jeszcze przed 1939 rokiem i tylko czekał na okazję, żeby go sprzątnąć, bo tych prób było kilka, wcale nie oznaczało, że oni zamierzali rezygnować ze zdobyczy terytorialnych albo odciąć się od polityki III Rzeszy. Nie, nie, chodziło tylko o wymianę rządu. Natomiast skonsumowanie wszystkich zdobyczy terytorialnych, które Hitler poczynił. Wprowadzanie jakichkolwiek resentymentów niemieckich tutaj, to w ogóle jest nie do zaakceptowania. I chciałbym, żebyśmy to skonsumowali uchwałę, która rozłączy nas z tym. A ci, którzy do tego doprowadzili, najmniej mam w tym zakresie akurat na myśli Starostę, żeby sprawa była jasna. Starosta nie może nadzorować wszystkiego, niektóre tematy nadzoruje ktoś inny. Żeby mieli odwagę wyjść i publicznie powiedzieć przepraszam. Najnormalniej w świecie - przepraszam. A naszą rolą, jako organu jest przyjąć uchwałę, którą wypracujemy, najlepiej gdyby to było w konsensusie, która nas od tego problemu odetnie. Oczywiście jak wejdziemy w nurt, który chciano podnosić i w ogóle w narracji historycznej, co jest kolportowane przez Niemców, a także podtrzymywane przez niektórych tak zwanych polskich historiografów, przewijają się wątki o rzekomej opozycji w Niemczech, jak Czerwona Orkiestra, Biała Róża, no tak i oczywiście wspinały pułkownik Stauffenberg, który miał sprzątnąć Hitlera i w ogóle miał zapanować pokój, miało być pięknie itd. Zamach z 20 lipca 1944 roku był próbą uratowania Niemiec, ale nie odnosił się do poczynionych do tego dnia zbrodni w żaden sposób. To, co dzisiaj Państwu powiedziałem, zrobiłem celowo, bo uznałem to za swój obowiązek. Jeśli ktoś nie ma pojęcia o historii, zwłaszcza o historii II wojny światowej, niech bardzo umiejętnie waży słowa, a jeśli nie potrafi tego zrobić, niech bierze odpowiedzialność za czyny, które popełnił. Dla mnie to, to jest nie do zaakceptowania, nie do zrozumienia, że w ogóle można się w tą niemiecką narrację wpisywać, bo to jest wpisywanie się w niemiecką narrację. Chciałbym, żebyście Państwo

to zrozumieli. Tak jest, oni to robią celowo. Niemieckie obozy śmierci, opozycja w III Rzeszy. Pierwsze jest kłamstwem, drugie jest bajką. Na kartach historii można to bardzo łatwo znaleźć, wyczytać, jaki był realny aspekt funkcjonowania czegoś, co było quasi opozycją przeciwko rządowi Adolfa Hitlera. Studenci, których zresztą zabito bezlitośnie, rozrzucili ulotki na Uniwersytecie w Monachium. I trochę komunistów, którzy zawsze są w opozycji przeciwko wszystkiemu. To jest pierwszy aspekt, który chciałem poruszyć, a który był dla mnie bardzo ważny, dlatego też nie wchodziłem w nurt tych bieżących również, chociaż małych, ale ważnych spraw, bo jest i druga dotycząca Zespołu Elektrowni Dolna Odra. Podkreślę, że wyrażę tutaj swoje stanowisko, nie zamierzam się z niego nigdy wycofywać, jest ono dobrze przemyślane. Utrata Elektrowni Dolna Odra jest radykalnym naruszeniem polskiej racji stanu, ale jest także elementem celowej polityki. Kto będzie trzymał w ręku stymulowanie ilości energii w Polsce, ten będzie miał wpływ na jej rozwój. Kto tego nie widzi i nie rozumie, współczuje, ale tak właśnie jest. Jeśli ktoś mówi o tym, że źródła gazowe zastąpią źródła węglowe, kłamie, ponieważ nawet nominal zainstalowanych mocy nie jest taki sam. Nie jest 1:1. A gdyby nawet wziąć sprawności tych bloków, to i tak koniec końców liczy się możliwość maksymalnego wygenerowania energii w pikach, które występują podczas każdej doby i w sezonach zimowym i letnim. Ja muszę powiedzieć, że pozostaje majątek, którego wartość mam nadzieję jest oszacowana, ale mówię to dzisiaj też publicznie, do wszystkich likwidatorów Elektrowni Dolna Odra. Są tacy ludzie, ja się do nich zaliczam, którzy rozliczą was z każdej śrubki. Z każdej, z najmniejszej, z każdego elementu. Ten majątek jest ogromny i mógłby służyć Polsce jeszcze przez wiele lat. Ale jest też łakomym kąskem. Bardzo łakomym, gdzie jest mnóstwo szlachetnych metali, gdzie jest mnóstwo surowców. Będziemy się przyglądać, co stanie się z tym majątkiem i tak jak powiedziałem, dopilnujemy każdej śrubki. Każdej. Czytam apele polityków, którzy mogli stworzyć Narodową Agencję Bezpieczeństwa Energetycznego, którzy dzisiaj mówią o konieczności powstrzymania tego procesu. I trzeba powiedzieć jasno, to był horrendalny błąd, że do tego nie doprowadzono. Pozostawiono to aktywo samo sobie, a wszystkim tym, którzy podejmowali decyzję o podziale Zespołu Elektrowni Dolna Odra na Elektrownie Dolna Odra i elektrownie szczecińskie, które weszły w skład grupy ciepłowniczej, gratuluję decyzji. To był początek końca Elektrowni Dolna Odra. I wszyscy ci, którzy podejmowali przy tym decyzję, niech dzisiaj biorą za to odpowiedzialność. Tak, jak i za to, że Zespoły Elektrowni Dolna Odra, nie tak jak planowano pierwotnie i słusznie planowano, bloki gazowe miały wejść w skład Elektrowni Dolna Odra, pozwolono, żeby stały się odrębnymi podmiotami gospodarczymi. Ten element, który dziś widzimy, jest dopełnieniem tych czynności. Dla mnie jest niepojęte, jak interes prywatny tak bardzo może królować

nad interesem państwowym i narodowym, bo utrata Elektrowni Dolna Odra jest właśnie taką stratą. Natomiast będziemy się temu przyglądali. Ja, ponieważ jestem z tym zakładem związany od wielu lat, choć nie jestem jego pracownikiem, będę tego pilnował osobiście. Mam nadzieję, że w Polsce się zmieni rząd i że będą warunki ku temu, żeby jeszcze doprowadzić do odtworzenia tego źródła. Ale warunek jest jeden, że nie utracimy w całości zasobu, który się tam znajduje. I dziś, kiedy zwracają się niektórzy politycy, nieważne z której partii politycznej, o to, żeby utrzymać te bloki w zimnej rezerwie, nie ma takiej woli. Nie ma takiej woli. Alternatywą dla utraty tego źródła będzie przyjmowanie energii z zewnątrz. A w ekstremalnych sytuacjach brak energii. Ciekawa jest też kwestia transformacji energetycznej, która dotyczy zasilenia w ciepło miasta Gryfina, bo zapowiadane są, choć nieznane jeszcze wzrosty kosztów ciepła. Mam nadzieję, że to nie będzie skrajna rewolucja dla mieszkańców naszego miasta, ale to, że będzie to rewolucja, to ja jestem niemal przekonany. Małe sprawy, które dziś, małe z punktu widzenia tych spraw państwowych, są również bardzo dla nas ważne, ale te dwie uznałem za konieczne do poruszenia. Powiat Gryfiński, jego Zarząd nie podejmował decyzji o likwidacji Elektrowni Dolna Odra. Te decyzje zapadły gdzie indziej. To są decyzje polityczne. To jest decyzja, która jest związana z filozofią, jak ma funkcjonować państwo, jakie funkcje ma wypełniać, jak ma się wpisywać w krajobraz europejski i szerzej światowy, i to jest element polityki, który widzi Polskę jako rosnącą, ale w sposób stymulowany. Nie w sposób prężny, szybki, konkurujący z innymi gospodarkami. Tylko właśnie taki, w którym można złapać za szelki i powiedzieć nie, nie, nie Panowie, wy tutaj myślicie zbyt poważnie o niektórych sprawach i jesteście zbyt ambitni. I to jest element tej polityki. Trzecia sprawa dotyczy Odry. To nie jest odpowiedzialność Starosty, żeby sprawa była jasna, ani Zarządu. Nie jest to też odpowiedzialność Państwa, których dzisiaj wysłuchaliśmy na sesji, ale ja się pytam, gdzie są ci wszyscy „magicy”, którzy chcieli tu Parku Narodowego? Gdzie oni wszyscy są? Jedenastego na podstawie tych umów, które Państwu dzisiaj przystosowałem, powinny być pobrane próbki, powinna być analiza i obie strony powinny wiedzieć, o co chodzi. Ale to się robi wtedy, kiedy się nie jest lokajem, tylko jest się podmiotem. A jak się bierze niemieckie pieniądze i mówię to z całą odpowiedzialnością, na szereg projektów, to jest się później lojalnym nie wobec Polski, tylko wobec tych donatorów. Ładnie zabrzmiało, bo tam jeden z byłych działaczy jednej z partii opowiadał, jak tam w reklamówkach i komu przywożono jakie pieniądze i na zakładanie jakiejś partii. To wygląda podobnie. Ja wiem, że dla niektórych to jest być może nowość, o czym powiedziałem, ale z punktu widzenia wizerunku powiatu, tak pierwsza sprawa, jak i druga sprawa, ale i trzecia sprawa ma gatunek wyjątkowy. I użyję tutaj takiej formuły. Wszyscyśmy się do tego na swój sposób przyczynili i nieważne, czy nasze serce

mówi, że zrobiliśmy wszystko, żeby temu przeciwdziałać czy nie, w polityce liczy się skuteczność. Nie uratowaliśmy Dolnej Odry, nie daliśmy rady, nie jesteśmy w stanie wyegzekwować od naszego sąsiada, żeby przestał zatruwać Powiat Gryfiński związkami siarki, a teraz rzekę Odrę. I jeszcze na dodatek, co jest dla mnie szczególnie bolesne, daliśmy się wpisać w niemiecką narrację, którą suflują całej Europie i światu, i o polskich obozach śmierci, i o jakiejś rzekomej opozycji, i o jakichś wspaniałych niemieckich oficerach, którzy w ogóle byli przykładem rycerskości i czegoś wyjątkowego. Oczekuję od Starosty propozycji projektu uchwały Rady Powiatu, która rozłączy nas z tą sytuacją. A to, że Pani Starosta zamierza poprzez uchwałę Zarządu wprowadzić zasady dysponowania logiem Powiatu Gryfińskiego po spełnieniu określonych zasad, a jeżeli patronat Starosty lub Rady Powiatu miałby być udzielony to też pod pewnymi warunkami jest krokiem jak najbardziej oczekiwanym, właściwym i kolejnym. Tak, ta uchwała podejmowana przez Radę Powiatu powinna mieć charakter ogólny ale nie miękki. Ja się od tego odcinam i od wszystkich chłopaków i dziewczyn, którzy nosili ten mundur i dokonywali takich zbrodni. Nie ma miejsca dla nich na tych ziemiach. Nie ma, skończyło się. Tu jest Rzeczypospolita Polska. Naszym obowiązkiem jest to podkreślać na każdym kroku. Na koniec, jakbyście Państwo przyjrzeni się postaciom tak zwanego niemieckiego ruchu oporu i przejrzelibyście ich biografię, to myślę, że rozplakalibyście się poprzez czyny, których się ci ludzie dopuścili w czasie trwania wojny. A to, że w pewnym momencie zdali sobie sprawę, że wojna jest przegrana, w żaden sposób nie czyni ich bohaterów i nie kończy ich funkcji zbrodniarzy.

Członek Zarządu Jerzy Zgoda powiedział, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja tylko w kilku zdaniach chciałbym się odnieść do tego wydarzenia historycznego, które miało miejsce w Chełmie Dolnym w Gminie Trzcińsko-Zdrój. Ale w innym zupełnie kontekście. Kubków już mamy dzisiaj chyba nadmiar, więc kolejnych chyba nam są tutaj nie potrzeba. Znam tę społeczność i osobiście Panią Beatę Strzelecką, Sołtysa Chełmu Górnego od wielu, wielu lat i wiem jak trudno jest w takich małych społecznościach angażować ludzi do pracy. I to, co się zdarzyło po tym wydarzeniu, bo to wszystko są wyjęte jakby elementy z całego tego zdarzenia historycznego, odbiór tych osób jest straszny. Ze względu na to, jaki hejt się wylał na tę społeczność, która w żadnej nawet sekundzie nie myślała o tym, co się tutaj mówi, o hitleryzmie, nacjonalizmie. Nawet nie myśleli o takich rzeczach. Chciałbym tutaj zaapelować i do Pani Sołtys, i do Rady Sołeckiej o to, żeby w dalszym ciągu swoją działalność na rzecz tego społeczeństwa prowadzili. Nie przejmowali się tym, co się wokół tego tematu dzieje, bo za chwilę media zajmą się innym tematem i będą miały lepsze wydarzenia do opisywania.

Natomiast to społeczeństwo tak małe, z taką właśnie przyszłością popegeerowską wymaga wsparcia i z mojej strony w następnych latach i w tym roku również takie wsparcie w swoim działaniu będą mieli. Chciałbym się tylko odnieść do jednego zdania Pana Radnego Nikitińskiego. Panie Radny, nikt nie dał Panu prawa, aby Pan puszczał to społeczeństwo z pyłem, z dymem. Kto Panu dał prawo, żeby to społeczeństwo tak oceniać? Nikt Panu tego prawa nie dał. Historią zdarzeń, osób, niech się zajmują historycy. Nie ma nic gorszego jak historią do bieżących działań politycznych zajmują się politycy. Jeszcze jedno zdanie dotyczące powiązania tego wydarzenia i Pani Starosty tutaj. Nie ma w wydziałach Starostwa Powiatowego w Gryfinie wydziału cenzur. My tyle wydarzeń ile jest dofinansowanych, niefinansowanych, tylko dofinansowanych przez starostwo, na które rozpatrujemy każde to wydarzenie historyczne przez komisję i na Zarządzie, nie jesteśmy w stanie sprawdzić dokładnie co i jak będzie dokładnie robione. Nie od tego jesteśmy. Natomiast oczywiście kwestia oceny i tutaj patronatu Starosty nad wydarzeniami czy finansowania konkretnych zadań jak najbardziej jest tutaj słuszna i te decyzje Pani Starosta, jako Zarząd podjęliśmy i w tym kierunku będziemy szli, aby takie zasady opracować, żeby każde stowarzyszenie wiedziało, że jeżeli występuje o patronat, czy o finansowanie, współfinansowanie jakiegoś zadania, musi spełnić pewne warunki. Natomiast jeżeli Państwo wyobrażacie sobie, że będziemy cenzorami i będziemy sprawdzać każde wydarzenie, które się na terenie Powiatu Gryfińskiego dzieje, to na pewno nie ma takiej możliwości. Także z tego miejsca chciałbym społeczeństwo, to małe społeczeństwo Chełmu Górnego, Radę Sołecką, Panią Beatę Strzelecką naprawdę tutaj prosić o nieprzejmowanie się sprawami, które nie chcieliście na pewno zrobić. Działajcie dalej na rzecz tego społeczeństwa, bo to jest trudne, ale na pewno wdzięczność tych osób i dorosłych i dzieci będzie dla was najlepszą zapłatą. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Arkadiusz Łysik powiedział, dziękuję bardzo. Ja chciałem tylko dodać, że z tego co mi się wydaje, ale nie jestem do końca też pewien, że jeżeli na gadżetach były używane symbole powiatu gryfińskiego, to powinna być wyrażona zgoda Rady Powiatu. Bardzo proszę Panie Pawle.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, nie chcę się nazywać znawcą II wojny światowej, natomiast jestem z wykształcenia historykiem i dosyć dobrze te wydarzenia znam. Powiem nawet więcej, myślę, że znam od Pana dużo lepiej, żeby nie powiedzieć, że Pan w ogóle mija się z prawdą także na gruncie prawdy. Nie wiem, czy Pan wie, że faszyzm i komunizm jako idee są zabronione do propagowania w Polsce. Więc jeśli Pan mnie pyta, kto mi daje takie

prawo, to ja Panu mówię, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Miejsce wszystkich tych kubków jest w koszu. Ja się w żaden sposób nie odnosiłem do ludzi. Proszę nie stosować takiej niemądrej socjotechniki. Ja się odnosiłem do zagadnienia, którym było promowanie tej postaci. Wie Pan, ja nie tylko znam większość socjotechnik, potrafię je stosować, ale oszczędzę Pana. Oszczędzę Pana, chociaż mam taką pokusę, żeby sprawić Panu głęboką przykrość taką, którą Pan mi chciał sprawić. Natomiast ze względu na to, że dosyć dobrze znam to zagadnienie, odnoszę się w sposób czysto merytoryczny. I zawrę to klamrą, to jest właśnie pewna mentalność. Albo mentalność, która odnosi się w sposób wierny, rzetelny, jednoznaczny, czysty i bezkompromisowy do polskości, albo niuansujący, próbujący obrzucać swojego rozmówcę rzeczami, których nie popełnił, z zapewnieniem, że czegoś się nie zrobi albo do czegoś nie ma się kompetencji. Powstrzymam się od tego, bo jeśli będzie Pan chciał wejść na grunt merytorycznej rozmowy, to Pan przegra i to z kretelem. Pan nie ma o tym zielonego pojęcia. I myślę, że w najbliższej przyszłości nie będzie Pan miał zielonego pojęcia o kwestiach, o których rozmawiamy. Być może o innych tak, ale nie o tej. Więc proszę następnym razem głęboko się zastanowić nad tym, czy warto uderzać w człowieka, który nikogo nie atakuje, nikomu nie stawia zarzutów, nie wywołuje żadnej osoby, a mówi o tym, co jest naszym obowiązkiem. Do rzetelnego odcinania się od wszystkiego, co jest choćby pozorem zła, a to, że ktoś czegoś nie wie albo to, że czegoś nie rozumie, nie zwalnia go z odpowiedzialności. Z Panią Starostą o tym rozmawialiśmy w sposób uczciwy, rzetelny. Słuchałem wystąpienia Pani Starosty. Myślę, że część tej rozmowy przenosi też na zamierzenia, które zaprezentowała Radzie Powiatu. Ja powiedziałem o swoich oczekiwaniach. Natomiast sprawa wbrew pozorom jest bardzo ważna. Ja też współczuję Pani Sołtys i nie podejrzewam ją o złe intencje. Ja nie wiem, skąd się wzięła zła intencja, a ja wiem, jaki jest skutek wizerunkowy dla Powiatu Gryfińskiego, że został sklejonny z ideą niemieckiego zbrodniarza i trzeba się od tego odkleić. Nie należy się wzajemnie atakować, tylko stanąć w prawdzie. A ci, którzy nie sprawdzili albo nie skontrolowali, też taką odwagę powinni mieć. Ja się z uwagą przysłuchuję temu, co się dzieje. Nie zabrałem głosu publicznie do dzisiaj, co zresztą Pani Starości powiedziałem, że poczekam. Wysłucham i odpowiem adekwatnie. I widzę, że Pani Starosta z tej trudnej sytuacji chce wyjść konstruktywnie. Tak, żeby pozwolić jednostce samorządu terytorialnego, którym jest Powiat Gryfiński, odkleić się od tego publicznego zarzutu, który jest niesprawiedliwy i wobec Pani, i wobec Pani Sołtys, i wobec Zarządu Powiatu, i wobec Rady Powiatu. Natomiast takie atakowanie tutaj nie wiem czemu ma służyć, ja naprawdę potrafię odpowiedzieć 10 razy bardziej stanowczo. Ale ze względu na rangę tej sprawy i interes publiczny powstrzymam się.

Radny Kamil Frelichowski powiedział, przy okazji tej sprawy z Chełma Górnego w mediach, niektórych mediach też przypomniano inną sytuację z naszego powiatu. Mianowicie z Mieszkowic. Niestety w gabinecie Pana Burmistrza w Mieszkowicach, na ścianie jego gabinetu jest taka duża fototapeta z pomnikiem niemieckiej Germanii. I wiem, że pewni ludzie apelowali do Pana Burmistrza o zmianę tego. Przecież w Mieszkowicach jest piękny pomnik Mieszka I, dlaczego w gabinecie nie mogłaby być fototapeta z Mieszkiem I? Więc ja tutaj z tego miejsca apeluję do Pana Burmistrza o przemyślenie tej sprawy, jednak o zlikwidowanie tej fototapety z tą Germanią i zamianą na coś innego, na przykład na Mieszka I. Kontynuując krótko temat właśnie o ciepłowni Gryfino udało mi się uzyskać kilka informacji, z którymi chciałbym się z Państwem podzielić. Odebrano ciepłownię 2 sierpnia. Są nadal usterki pewne, które są na bieżąco naprawiane. Cena ciepła na pewno wzrośnie, wystarczy odnieść lub sprawdzić jakie są ceny SEC-u Szczecińskiego. PGE Energia Ciepła próbuje też, czy w zasadzie udało się już złożyć wnioski, nawet utrzymać oferty na pewien element, który pozwoli na pewne oszczędzanie, obniżenie kosztów, mianowicie wbudowanie kotła elektrycznego z pochłaniaczem ciepła, czyli np. przy dobrej pogodzie, przy słonecznej pogodzie będzie można generować ciepło dla miasta, co w jakimś tam stopniu na pewno pozwoli na obniżenie kosztów. Chciałbym się jeszcze podzielić z ostatnią informacją. Ostatnio udało mi się dotrzeć na stronie Fundacji Stop Inwazyjnym Gatunkom Obcym do pewnych wyników badań, które są przedstawione w dosyć przystępny sposób w postaci takiego 10 z kawałkiem minutowego filmu na temat badań, które zostały przeprowadzone na Międzyodrzu, pomiędzy Gryfinem, a Widuchową w odniesieniu do występowania inwazyjnych gatunków obcych, szopa pracza, jenota, norki amerykańskiej. Rozstawiono kilkanaście kamer i od 19 kwietnia do 27 czerwca nagrywano w kilkunastu miejscach poruszanie się tych zwierząt i ich występowanie. Wnioski są takie, że najwięcej żeruje i to rośnie szopa pracza, bo w tym czasie 750 ponad osobników nagrano, 60 kilka np. norki amerykańskich w porównaniu. Więc to jest jakby w odniesieniu do naszej dyskusji o Międzyodrzu, o parku Doliny Dolnej Odry itd., właśnie o tej kwestii, że odstrzał na przykład tych zwierząt, odławianie musiałoby być za zgodą dyrektora itd. Możliwe byłyby jakieś naciski ze strony różnych organizacji na Pana Dyrektora, ewentualnego partnera itd. Ja w ogóle zachęcam do wejścia na odszukanie na social media strony tej fundacji. Fundacja Stop Inwazyjnym Gatunkom Obcym i właśnie obejrzenie tego filmu, bo są to badania, które nigdy nie zostały, pierwszy raz dokonano tych badań i dają bardzo ciekawe i troszkę przerażające wnioski, także zachęcam tutaj. Dziękuję.

Radny Remigiusz Rzepczak powiedział, dziękuję. Szanowni Państwo, z dużą uwagą wysłuchiwałem tego, o czym mówili przedmówcy i to dobrze, że czekałem do końca, dlatego że wybrzmiało tutaj to, co istotne, że nie przypisujemy czy też nie identyfikujemy Pani Sołtys i jej otoczenia z propagowaniem faszyzmu, nazizmu. Szanowni Państwo, na pewno i to jest słuszne, że z tej sytuacji trzeba wyciągnąć wnioski. Ja mam takie wrażenie, że bardzo często takim podejściem do historii rządzi kultura masowa. Jak Państwo wiecie, w 2008 roku powstał film „Walkiria”. Film z obsadą znanych aktorów i film, który pewnie w świecie odbił się szerokim echem, zresztą zdobył przeróżne nagrody. I Szanowni Państwo, pewnie w wielu osobach ten film wywołał ten efekt związany z istnieniem ruchu oporu w Wehrmachcie z chęcią obalenia dyktatora bez tego kontekstu, o którym tutaj przedmówcy mówili. Natomiast ten kontekst jest nam znany. Wiemy, że rok 1944, wojna praktycznie przegrana. Wiemy również Szanowni Państwo, że ten zamach z tego 20 lipca pociągnął za sobą też znaczne konsekwencje dla wielu ludzi w ówczesnych Niemczech, w ówczesnej III Rzeszy, którzy przy okazji niejako zostali zgładzeni przez reżim w związku z rozliczaniem tych zamachowców czy też osób zaangażowanych w to wydarzenie. Ale proszę Państwa, na pewno warto jest to uszczegółowić, rozwiązać tym, o czym tutaj była mowa, czyli kwestią korzystania czy to z logo Powiatu Gryfińskiego, bo faktycznie czymś dobrym byłoby, gdyby organizator dokładnie opisał, co zamierza z tym logiem zrobić i jaki charakter będzie miał to wydarzenie. Natomiast proszę Państwa, pewnie też jakąś podpowiedzią do takich społeczności lokalnych może być fakt, że jeżeli jest tam postać w jakiś sposób historycznie znacząca, no bo wiadomo, to jest postać, która jest znana w Europie, w Niemczech, 20 lipca co roku w Berlinie odbywają się uroczystości i to o charakterze państwowym, i pewnie tam postać też jest wymieniana w tym kontekście. Na pewno tutaj u nas, gdzie mamy taką, a nie inną przeszłość, dobrze by było, gdyby też takim wydarzeniom towarzyszyły konferencje historyczne, chociażby popularno-naukowe takie, które też tę daną postać właśnie przedstawią nie tylko w odniesieniu do kultury masowej i do tego, w jaki sposób kultura masowa ukształtowała wizerunek tej postaci. Dziękuję bardzo.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, chyba tak kończąc tę dyskusję, chcę, żeby jedno wybrzmiało, bo tu przysłuchując się przedmówcom, wiadomo wszyscy mają swoje racje. Jedno jest pewne, Powiat Gryfiński został przypięty do wydarzenia. Natomiast Powiat Gryfiński nie jest przypięty do wydarzenia. I to trzeba wyraźnie podkreślić. Oczywiście zdania mogą być różne. Ja nie pozwolę na swobodne przypinanie sobie na podstawie jednego obrazka, że na imprezie gloryfikuje się jakiekolwiek postawy. Nie byłam tam, ale przysłuchiwałam się

temu, co mówili uczestnicy. Nie było tam w żadnym zakresie aspektu, który przypisuje się w tej chwili na podstawie jednego obrazka. Mało tego, żeby jeszcze była jasność, chciałam ostatnią rzecz powiedzieć. Ten kubek nie był gadżetem na wydarzeniu, który po prostu mieli wszyscy tam obecni czy był rozdawany. To była samodzielna decyzja stowarzyszenia, które w ten sposób chciało uhonorować dokładnie kilka osób. Przedstawiło to stowarzyszenie informację do powiatu, że oni rozumieją to, że jakby wiedzą już, że postać niejednoznaczna nie powinna być w ten sposób, że tak powiem przedstawiana. Natomiast kubek nie był dla nikogo przekazywany z rąk do rąk. To jest fakt. Na podstawie obrazka powstało wiele domysłów, wiele różnych, że tak powiem zadziało się zdarzeń niepotrzebnych. Nastąpiło takie, że tak powiem podprogowe, to jest dla mnie takie nefajne, podprogowe przekazywanie takich informacji o nazimie, o podejrzeniu, że tu jest jakieś gloryfikowanie, a to nic nie miało wspólnego z tą imprezą. A podprogowo, zobaczcie Państwo, mówiąc o czym innym, można osiągnąć inny efekt. Nie. Jeszcze raz powtarzam. Powiat Gryfiński to jest miejsce pamięci historycznej, wrażliwości historycznej. Proszę Państwa, to mnie dotknęło, bo osobiście zostałam przypięta do rzeczy, z którymi kompletnie nie miałam do czynienia. Ale niech uderzy się w pierś ten, kto w tym zakresie ma czyste sumienie. To się pojawiło na portalu. Nasz Radny w dobrej intencji przekazał tę pierwszą informację, bo ja gdzieś tam ją pozyskałam i faktycznie mówił z taką ostrożnością historyczną. A potem dopiero, do tego się przypięło wszystko. Tylko, że jeżeli wrażliwość nasza ma być, to powinna być wszędzie. Bo jeżeli ja też sobie poczyniłam starania przyglądając się i różne wizerunki m.in. w Gazecie Gryfińskiej są pokazywane, to Szanowni Państwo, na dzień 1 września też powinniśmy trochę posypać głowę popiołem. Trudna jest nasza tożsamość. Na trudnych ziemiach jesteśmy. Ale na pewno to wydarzenie i trzeba to uczciwie powiedzieć, nie miało wymiaru jaki jest mu przypisany przez niefortunny, nieodpowiedzialny jeszcze raz powiem, wizerunek użyty na kubku. Na szczęście było to niezamierzone, natomiast wydźwięk tego jest niewspółmierny do inicjatyw, które tam ponoszą mieszkańcy. Nie mówię o tej inicjatywie, ale w ogóle o tej aktywności tej grupy mieszkańców. I dlatego też proszę Państwa zaproponowałam ogólne uchwały. One są w dużym stopniu ogólności. Musimy się jako Rada dogadać, porozumieć, aby po prostu zapobiegać, ale też konstruktywnie działać tak, jak się powinno działać, czyli wyznaczać kierunki i bardzo mocno tego pilnować. Nasz teren jest szczególnie w tym zakresie, Pawle i tu się chyba ze mną zgodzisz, taki trudny, bo my na tych ziemiach mieszkamy. My na tych ziemiach, które kiedyś były zamieszkiwane przez kogoś innego, ta historia tu została. Tablice von Tresckowów są w różnych miejscach. I dlatego nasza odpowiedzialność, żeby we właściwym momencie właściwie móc zaznaczyć ślad historii, a nie wymazywać go gumką. Po prostu powinniśmy być

czujni. Natomiast nie, Powiat Gryfiński nie może i nie godzę się na to, aby był przypisany do tego zdarzenia. Może mamy różne zdania na ten temat, ale fakty mówią za siebie. Oczywiście biorę odpowiedzialność, bo tak uważam, że powinnam zrobić, aby na przyszłość temu zapobiec. Dziękuję bardzo.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, to muszę bardzo podkreślić. Dla mnie postać Tresckowa nie jest kontrowersyjna. Dla mnie Tresckow jest zbrodniarzem. I nie ma tutaj pola do dyskusji z mojego punktu widzenia, tak jak dla całej generalicji niemieckiej. I w ogóle tu nie widzę pola do kompromisu. Tak, jak zauważam też, że wbrew temu, co powiedziałeś Ewo w pierwszym zdaniu, w drugim temu zaprzeczyłaś. Tak, także do Ciebie przyklejono tę historię. Żyjemy w cywilizacji obrazkowej, jak powiedział Pan Radny Rzepczak i czasami jeden obrazek znaczy więcej niż sto książek, co też można było odkryć na tej sali. Jeden obrazek znaczy więcej niż sto książek, jeden film znaczy więcej niż fakty. Ja nie twierdzę, że były intencje. Ja mówię o faktach, które zaistniały w przestrzeni publicznej, z którymi nas sklejono. Nie, nie, myśmy się do nich nie przykleili. To nas sklejono. Więc dziś być może rzeczywiście najlepiej byłoby powiedzieć, nic się nie stało, koledzy, nic się nie stało. Nie, nie, tu się zbyt często nic nie dzieje. Za każdym razem trzeba podsumowywać i mówić wyraźnie, i dawać temu odpór. Jeśli nie będziemy mówili jednoznacznie, narracja się będzie zmieniała. Generalna zasada w historii, że historie piszą zwycięzcy. Ja uważam, że choć byliśmy największym przegranym, to mamy szansę dziś stanąć jednak na poziomie państwa, które w stosunku do Niemiec nie jest petentem, tylko jest częścią koalicji, która ten kraj pokonała, a relacja, która nas łączy w świecie gospodarki, polityki, życia społecznego to jedno, a nierozliczenie się za okres II wojny światowej to drugie. I tu nie ma co zmiękczać tej sprawy jednym obrazkiem, jednym filmem czy czymś innym. Naszym obowiązkiem jest być jednoznacznym. Jednoznacznym, nie dwuznacznym. Cywilizacja obrazkowa sprawia, że algorytmy w mediach społecznościowych nakazują tworzyć treści, które nie przekraczają określonego czasu, bo przeciętny widz zajmuje się jednym tematem określony tylko czas. A w tej sprawie ten jeden obrazek znaczy zdecydowanie więcej niż cały wysiłek ludzi, jak mi tutaj Pan Radny Kamil Frelichowski opowiadał o tym wydarzeniu, zawierał też tą bardzo wartościową część, czyli część dotyczącą życia Polaków, którzy przyjechali tutaj po 45. roku i tego, co na tych ziemiach robili. Zabrakło być może, ja sądzę tak koniec końców, że zabrakło komuś wyobraźni. Nie zarzucam komuś złej woli, natomiast skutek tego braku wyobraźni jest dalece szerszy niż można byłoby nawet przypuszczać. I dlatego, ponieważ chce się nas skleić, o, to chyba określenie jest dobre. Chce się nas skleić, bo rzeczywiście nie jesteśmy sklejeni, ale chce się nas skleić, to powinniśmy

podkreślić jeszcze mocniej, że nie jesteśmy z tym w żaden sposób sklejeni, nie mamy z tym nic wspólnego i w ogóle, chciałbym użyć skrótu młodzieżowego, ale jesteśmy na sesji Rady Powiatu, więc się powstrzymam.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Arkadiusz Łysik powiedział, dziękuję bardzo. Ja proponuję już skończyć ten wątek. Czy Pani Starosta chce na pewno zabrać głos jeszcze?

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, właśnie my tu tak merytorycznie rozmawiamy. Tak merytoryczna rozmowa, która nigdzie się nie przewija, jestem pewna. I powiem jedno Pawle. W Twojej wypowiedzi w przestrzeni publicznej był osąd na podstawie obrazka, a nie było faktów. I ja się przeciwko temu buntuję i nie dam się po prostu do tego skleić. Powiedziałeś, że fakty w przestrzeni publicznej były osądem na podstawie obrazka, więc ja ci odpowiadam. W przestrzeni publicznej nie było faktów, był obrazek, który stał się osądem. Ale ja bym sobie życzyła, żeby w przestrzeni publicznej były przede wszystkim fakty, a faktów tam nie było. Nie rozwijając wątku, tak, Pawle, ja nie zarzucam Ci, że Ty bierzesz odpowiedzialność za innych. Ja tylko mówię, że obrazek stał się osądem na całej inicjatywy. Dlatego kończąc dyskusję uważam, że trudny czas przed nami wypracowania projektu uchwały. Ja mam uchwałę w ramie przygotowaną, przedstawię Wam na komisjach. Dzisiaj przedstawię ją już Przewodniczącemu Rady. No i potem siądziemy i będziemy dyskutowali. Musimy zrobić z tym porządek.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Arkadiusz Łysik powiedział, dziękuję bardzo. Kończymy już ten wątek. Ja mam jeszcze taką informację, w zasadzie zaproszenie trochę w temacie, Burmistrz Gminy Mieszkowice oraz Gmina Mieszkowice zapraszają serdecznie na obchody 87. rocznicy wybuchu II wojny światowej na 1 września br. na godzinę 17.30 na Cmentarzu Wojennym w Starych Łysogórkach. Kto jest zainteresowany bardzo proszę. W programie o 17.30 jest msza święta, hymn państwowy, wystąpienie Burmistrza Mieszkowic, zaproszonych gości, złożenie kwiatów pod Pomnikiem Wdzięczności. O godzinie 20.00 koncert „Tym, którzy zginęli dla Polski”, wystąpi chór Opery na Zamku w Szczecinie.

XV. Zakończenie posiedzenia.

O godz. 16.27 Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Arkadiusz Łysik wobec wyczerpania porządku obrad zamknął XXIII sesję Rady Powiatu w Gryfinie.

Protokół sporządziła:

Dominika Konopnicka

Przewodniczący Rady

Hubert Andrych